



Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Po Zebraniu Zarządu

Najważniejszym punktem porządku obrad zebrania Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy, jakie odbyło się w ubiegłą sobotę, dnia 19 bm., było sprawozdanie komitetu sprzedaży naszego domu, pnr. 1514 Milwaukee Ave. Jak wiadomo, ostatnie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia upoważniło zarząd do sprzedaży domu.

Obecnie dom ten został sprzedany z warunkiem, że w ciągu następnego roku, licząc od daty sprzedaży, Stowarzyszenie Samopomocy będzie miało prawo do korzystania z 2-go piętra. Czas ten niewątpliwie umożliwi Sto-

warzyszeniu urządzenie się w nowych — i miejmy nadzieję, lepszych warunkach. W związku z tym informujemy, że Stow. Samopomocy jeszcze przez pewien czas będzie się mieścić pod tym samym adresem, gdzie — jak dotychczas — można będzie korzystać z Biblioteki, z usług Sekcji Opieki i gdzie nadal można będzie załatwiać różne inne sprawy. A lokal jak zawsze będzie czynny w soboty w godz. od 5-ej do 8-ej wiecz.

Warto przymem dodać, że Zarząd w ramach środowiska Stowarzyszenia postanowił przeprowadzić zbiórkę na fundusz wyborczy ald. Romana Pucińskiego, który — jak wiadomo, kandyduje na urząd mayoru miasta.

Zeznania Podatkowe

Przypominamy, że jest już czas na składanie zeznań podatkowych. Toteż Sekcja Opieki Stowarzyszenia Samopomocy, mieszcząca się pnr. 1514 Milwaukee Ave. — tak jak i w latach ubiegłych, w każdą sobotę, w godz. od 5-ej do 8-ej wiecz. udziela pomocy przy opracowaniu zeznań podatkowych. W związku z tym Sekcja Opieki informuje, że kto chciałby z tej pomocy skorzystać a równocześnie posiada dom przynoszący dochód, ten winien przynieść kopię zeszłorocznego zeznania podatkowego.

List od Sieroty

Ostatnio otrzymaliśmy list z Polski następującej treści: "Mam lat 19. Jestem uczniem 11-ej klasy. Rodzice już nie żyją. Mieszkam u rodziców kolegi. Po skończonych zajęciach w szkole, chodzę prywatnie sprzątać po domach, aby zapracować na życie i ubranie. Nerwowo jestem bardzo wyczerpany, a chcę skończyć klasę jedenastą i podjąć naukę w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Bardzo serdecznie zwracam się z prośbą do Szanownej Polonii o cenne wskazówki co do mojego sierocińskiego życia".

List podpisał Eugeniusz Włodarski. Adres: 70 - 381 Szczecin, ul. Strzelecka 11/3 — Polska.

List ten zamieszczamy z myślą, że może ktoś z pośród Szanownych Czytelników tych komunikatów mógłby i zechciałby udzielić choćby skromnej pomocy temu młodzieńcowi lub też zechciałby chociaż nawiązać z nim korespondencję. Napewno dodałoby mu to otuchy w jego dalszej walce o przyszłość. J. Z.

Sukces Janusza Twardowskiego

Utalentowany pianista Janusz Twardowski wystąpił z koncertem muzyki Chopina w sali American Conservatory of Music, na Michigan ave., zyskując uznanie licznie zgromadzonej publiczności.

Na szczególne wyróżnienie zasługiwały Nokturn C-moll i Polonez A-dur Chopina oraz utwór Prokofiewa.

Janusz Twardowski jest profesorem muzyki w American Conservatory, w Chicago.



Prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo wraz z małżonką w czasie przejażdżki kareta przez odrestaurowaną dzielnicę Colonial Williamsburg. Prezydent Portillo jest pierwszym zagranicznym dygnitarzem, który był podejmowany przez prez. Cartera w Białym Domu. (UPI)

Co Słyszać Wśród Podhalan

Pod Rozwagę...

Znane ogólnie powiedzenie, że "milczenie jest złotem" nie ma zawsze racji bytu. Odnosi się to szczególnie do spraw wielkiej wagi, w których przemilczenie nieodpowiednich posunięć może doprowadzić do kompromitacji takiej czy innej sprawy. Są i tacy, którzy milczenie traktują jako objaw zgody, a-bardziej inteligentni biorą to za oznakę lekceważenia.

W sytuacji, jaka wytworzyła się ostatnio i znalazła swoje odbicie w "weekendowym" wydaniu Dziennika Związkowego (18-19 lutego) nie możemy milczeć, ponieważ godziłoby to w cele i zadania Związku Podhalan, a tym samym w autorytet naszej organizacji. Nie możemy akceptować zaspakajania prywatnych ambicji kosztem Związku Podhalan, czy też Koła związkowego, lub kosztem autorytetu naszego Rodaka, osoby wysoce cenionej w świecie politycznym, obecnie kandydata na mayoru miasta Chicago — Romana Pucińskiego.

Ogłoszenie (w ramce) pod tytułem "Związek Podhalan Zakopanieczycy indorsuje kandydaturę Romana Pucińskiego na mayoru miasta Chicago", plus treść ogłoszenia podpisaną przez "samozwańczy" komitet składający się z osób nie posiadających nawet obywatelstwa amerykańskiego — jest odpowiednikiem słownej karykatury "domorosłych polityków", która ukazała się w tym samym wydaniu, w kolumnie "Z dnia" pióra redaktora naczelnego Jana Krawca.

Jest to tym bardziej zasługujące na naszą uwagę, gdyż o treści ogłoszenia nie wiedział nic ani Zarząd Główny, ani też niektóre osoby podpisane pod ogłoszeniem.

W związku z tym nasuwają się pytania, czy "samozwańczy polityk" dający takie ogłoszenie rozumie wagę i znaczenie słowa "indorsacja" i jakie miał prawo użyć go w tym wypadku, oraz jak może indorsować nie mając nawet prawa głosowania. Jeśli to miało być zaspokojeniem prywatnych aspiracji, to nie można podsywać się pod nazwę organizacji. Nie jesteśmy nawet zorientowani, czy w tym wypadku chodziło o przybyśców z Zakopanego w ogóle, czy o Koło 34 Zakopane.

Spodziewamy się jednak wyjaśnienia tej sprawy, jak też mamy nadzieję, iż w przyszłości nie powtórzy się tak kompromitujące dla nas posunięcie.

Oficjalnym organem informacyjnym Związku Podhalan jest kolumna podhalanka "Co słyszać wśród Podhalan", ukazująca się co tydzień w przychylnym nam "Dzienniku Związkowym". Z tego miejsca informujemy czytelników o działalności na-

szej organizacji. Wszelkie notatki dotyczące Związku Podhalan, a ukazujące się poza kolumną, powinny być uzgadniane z Zarządem Głównym, w którym zasiada przedstawiciel z każdego Koła, gdyż inaczej nie mogą być przez nas respektowane.

Kandydatura Romana Pucińskiego — syna Polonii, odważnie rzucającego swoją kandydaturę na szalę wagi politycznej, powinna obchodzić nas wszystkich, jako Polonii. Związek Podhalan nie usuwa się w cień w tej sprawie, lecz jego posunięcia muszą być godne honoru organizacji i honoru kandydata na mayoru miasta Chicago — Romana Pucińskiego. Inaczej możemy się tylko ośmieszyć, a jemu szkodzić.

Czy te kilka naszych uwag wpłynie na umysły i dalsze kroki "aspiracyjnych polityków"? Czy też sprawdzi się góralska przypowieść: "Czego się Jaś i Marysia nie nauczyli, tego Jasiek i Maryna nie będą wiedzieć".

Instalacja w Kole 5

Zarząd Koła 5 im. Władysława Zamowskiego zaprasza na instalację nowych władz Koła w tę sobotę, 26 lutego, do Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica. Dla członków i gości zostanie podany smaczny obiad, a następnie rozpocznie się zabawa przy ogólnie znanej orkiestrze. Impreza rozpocznie się o godz. 7.30 wieczorem. Prezes Michał Łatka i cały zarząd serdecznie zapraszają członków Koła i Zarządu Głównego na przyjemnie zapowiadające się spotkanie.

"Social Party"

W okresie Wielkiego Postu modne są tzw. "social parties" lub inaczej "zabawy stoliczkowe". W niedzielę, 6 marca, odbędzie się taka stoliczkowa zabawa, którą organizuje Koło 19 im. Andrzeja Ducha-Knapczyka, w domu Podhalan, o godz. 2.30 po południu. Zachęcamy dla odmiany do udziału w tego rodzaju imprezie, a może szczęście uśmiechnie się do was. Zarząd z prezesem St. Przybyśwskim i przewodniczącą Anielą Marek uprzejmie proszą o przybycie wszystkich Podhalan i sympatyków.

Powrotu Do Zdrowia...

Najlepsze życzenia szybkiego i zupełnego powrotu do zdrowia składamy tą drogą dyrektorowi Jerzemu Kasprzakowi, który ostatnio znajduje się w ciężkim stanie i nie może brać udziału w pracach i posiedzeniach Związku. Spodziewamy się jednak, iż wkrótce znajdzie się wśród nas i dalej z właściwym jemu optymizmem będzie włączał się do różnego rodzaju organizacyjnych przedsięwzięć.

"Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz" — Get well soon!

Janina Duda

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle mięśniowe, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia, podrażnienia skórne i ziać cę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden stoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

158

— Mój mości panie! czyli się waćpanu w oczach tylko nie pomieszało lub czyś częściowej porażki za ogólną klęskę nie poczytał, bo to, co powiadasz, całkiem imaginację przechodzi.

— Ze przechodzi, przynajmniej, i powiem więcej waści, że szyję bym sobie dał z radością uciąć, gdyby jakim cudem pokazało się, iż się mylę.

— Bo jakimżeś wać sposobem pierwszy po klęskę w Wołoczyskach stanął? Przecież nie chce przypuścić, żebyś pierwszy dał drań? Gdzież są tedy wojska? Którędy uciekają? co się z nimi stało? dlaczego uciekający nie uprzedzili waćpana? Na wszystkie owe kwestie na próżno szukam responsu!

Wierszuł w każdym innym czasie nie byłby puścił płazem takich pytań, ale w tej chwili nie mógł uciekać od niczym więcej, jak o klęskę, więc odrzekł tylko:

— Jam pierwszy stanął w Wołoczyskach, gdyż inni uchodzą na Ozygowie; a mnie książę umyślnie pchnął w stronę, gdzie się waćpanów spodziewał, aby was nawałnica nie ogarnęła, gdybyście się za późno dowiedzieli; a po wtóre dlatego, że pięćset koni, które macie, to teraz niemała dla niego pociecha, bo dywizja w większej części wyginęła lub rozproszona. — Dziwne to rzeczy! — mruknął Zagłoba.

— Strach pomyśleć, desperacja ogarnia, serce się kraje, łyzy płyną! — mówił łamiąc ręce Wołodyjowski. — Ojczyzna zgubiona, nieświata po śmierci, takie wojska rozproszone!... zatracone! Nie może być inaczej, tylko koniec świata i sąd ostateczny się zbliża!

— Nie przerywajcie mi — rzekł Skrzetuski — pozwólcie, aby wszystko opowiedział.

Wierszuł zamilkł, jakby siły zbierał; przez chwilę słyszał tylko pluskanie kopyt w błocie, bo deszcz padał. Noc była jeszcze głęboka i ciemna bardzo, bo chmurna, a w tych ciemnościach, w tym dżdżu dziwnie złowrogo brzmiały słowa Wierszuła, który tak mówił poczęt:

— Gdybym się nie spodziewał, że w boju polegne, to bym chyba rozum utracił. Mówiliście waszmościowie o sędzie ostatecznym — i ja tak mniemam, że wrędcę on już nastąpi — gdyż wszystko się rozpręga, złość bierze, górę nad cnotą i antychryst już chodzi po świecie. Wyście nie patrzyli na to, co się stało — ale jeśli nawet relacji o tym znieść nie możecie, cóż ja, którym klęskę i niezmierną hańbę własnymi oczyma oglądał! Bóg nam dał szczęśliwy początek w tej wojnie. Nasz książę, otrzymawszy pod Czolhańskim kamieniem sprawiedliwość z pana Łaszcza, resztę puścił w niepamięć i pogodził się z księciem Dominikiem. Cieszyliśmy się wszyscy z tej konkordii — jakoż było i błogosławieństwo boże. Książę powtórnie pogromił pod Konstantynowem i samo miasto wziął, bo je nieprzyjacieli po pierwszym szturmie opuścił. Po czym ruszyliśmy pod Piławce, choć książę nie radził tam chodzić. Ale zaraz w drodze pokazały się przeciw niemu rozmaite machinacje, niechęci, zawiści i jawne knowania. Nie słuchano go na radach, nie zważano na to, co mówił, a przede wszystkim usiłowano rozdzielić naszą dywizję, aby jej książę w ręku całej nie miał. Gdyby się sprzeciwił, zwalono by na niego klęskę, więc milczał, cierpiał, znosił. Zostały tedy lekkie znaki z rozkazu general-regimentera w Konstantynowie wraz z Wurlem, z armatami i z obersterem Machnickim; oddano pana obożnego litewskiego Osińskiego i pułk Koryckiego, tak że przy księciu została tylko husaria pod Zaćwilichowskim, dwa regimenty dragonów — i ja z częścią mojej chorągwi. Wszystkiego nie było nad dwa tysiące ludzi. A wtedy już go lekceważono i sam słyszałem, jak mówili klienci księcia Dominika: „Już teraz nie powiedzą po wiktorii, że za sprawą samego Wiśniowieckiego przyszła”. I głośno opowiadał, że gdyby tak niezmierna sława pokryła księcia, to by i na elekcji jego kandydat, króliewicz Karol, się utrzymał, a oni chcą Kazimierza. Zarazili fałkami całe wojska tak, że poczęły się dyskusja w kołach jakby na sejmie, wysyłanie delegatów — i o wszystkim tam myślano prócz o bitwie, tak jakby nieprzyjacieli był już pogromion. A owóż, gdybym zaczął opowiadać waszmościom o tych uczciach, o tych wiwatach, o tym przepychu, wiary bym w waszych uszach nie znalazł. Niczym były hufce Pyrrusowe przy onych wojskach, całych od złota, klejnotów i strusich piór. A toż dwieście tysięcy sług i cmy wozów szły za nami, konie padały pod ciężarem złotogłowiów i jedwabnych namiotów, wozy łamały się pod kredensami. Myślałby kto, że na zawojowanie świata całego idziemy. Szlachta z pospolitego ruszenia po całych dniach i nocach trzaskała bogatami: „Ot (mówili), czym chamy mów uspokoiły, szablami dobywając.” A my, starzy żołnierze, przywykli bić się, nie rozprawiać, jużemy na widok onej pychy niesłychanej przeczuwali coś złego. Dopiero zaczęły się tumulty przeciw panu Kisielowi, że zdrajca, i za nim, że zacy senator. Siekano się szablami po pijanemu. Strażników obozowych nie było. Nikt ładu nie przestrzegał, nikt dowództwa nie sprawował, każdy robił, co chciał, szedł, gdzie mu było lepiej, stawał, gdzie mu się zdawało, czeladź wzniesła hałas — o Boże miłosierny! toż to był kulig, nie wyprawa wojenna, kulig, na którym salutem Reipublicae przetańcowano, przepito, przejedzono i przeżefymarczono w ostatku!

— Jeszcze my żyjemy! — rzekł Wołodyjowski.

— I Bóg jest w niebie! — dodał Skrzetuski.

Nastała znów chwila milczenia, po czym Wierszuł mówił dalej:

— Zginie totaliter, chyba że Bóg cud uczyni, za grzechy nas chłostać przestanie i nie zasłużone miłosierdzie okaże. Chwilami ja sam nie wierzę temu, com na własne oczy oglądał, i zdaje mi się, że mnie zmora we śnie dusiła...

— Powiadaj waćpan dalej — rzekł Zagłoba — przysłuchiemy się. O czym tam regimentarze radzili, nie wiem; na sędzie ostatecznym za to odpowiedzą, bo gdyby od razu na Chmielnickiego uderzyli, byłby zniszczony i rozbity, jak Bóg w niebie, mimo nieładu, niesforności i tumultów, i braku wodza. Już tam popłoch był między czernią, już radzono, jak by Chmielnickiego i starszyznę wydać, a on sam ucieczkę zamierzał. Książę nasz od namiotu do namiotu jeździł, prosił, błagał, groził: „Uderzmy, nim Tatarzy nadejdą, uderzmy!” — i wlosy z głowy wyrwał — a tam się jeden na drugiego oglądał — i nic, i nic! Pili, sejmikowali... Przyszły słuchy, że Tatarzy idą — chan w dwieście tysięcy koni — oni radzili i radzili. Książę zamknął się w namiocie, bo go całkiem spostponowali.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Soft and Easy On! Printed Pattern



4742 10½-18½

by Anne Adams

So soft and easy on, it's the spring dress you'll love more and more with every wearing! No waist-seam—sash it or not according to your whim.

Printed Pattern 4742: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) takes 1 7/8 yards 60-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book\$1.00
Sew + Knit Book\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Fashion Book\$1.00

NORTHWESTERN BUSINESS COLLEGE



POCZĄTEK NOWYCH KURSÓW 2-GO MARCA
4957 W. Belmont Ave.
Tel. 777-4220

- Kursy Dienne i Wieczorowe
- Specjalne Lekcje Angielskiego
- Pisanie Na Maszynie
- Księgowość
- Matematyka
- Maszynny Biurowe

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI
WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ
POLSKI WKŁAD
DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią wnieśli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.

Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Wakanse dla 4,160 Sędziów Wyborczych

Chicagowska Rada Komisarzy Wyborczych zawiadamia o wakansach na 4,160 sędziów wyborczych do prawoborów w dniu 19 kwietnia i wyborów mayoru 7-go czerwca. Przewodniczącą Rady, John Handly oznajmił, że potrzeba 2,444 sędziów republikańskich i 1,716 demokratycznych. Ogółem do wyborów potrzeba 15,425 sędziów.

Sędzia wyborczy otrzymuje \$35 dziennie oraz dodatkowo \$10, jeżeli ukończy przeszkolenie. Kursy dla sędziów odbędą się 30 i 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia w auditorium budynku Prudential.

Zainteresowani mogą telefonować — 269-7900.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Komisarz Musielak Odebrał Przysięgę w Grupie 1078 ZNP

W niedzielę, dnia 6 lutego, odbyła się instalacja Grupy 1078 ZNP w North Chicago. Na instalację tę przybył Komisarz 13-go Okręgu ZNP, p. K. Musielak, którego zebrani serdecznie przywitano.

Zebranie otworzył wiceprezes Grupy 1078 i zarazem prezes Gminy 101 ZNP Andrzej Grzegorzczak, który pierwsze słowa poświęcił długoletniemu prezesowi Grupy Karolowi Hebior, nieustraszonemu działaczowi w North Chicago, a którego odprowadziliśmy onegdaj na wieczny spoczynek.

Sp. Karol Hebior był 36 lat prezesem Grupy, kilka lat prezesem Gminy 101; Komisarzem wody i ulic, aldermanem i 8 lat mayorem w North Chicago. Był także sekretarzem finansowym w North Chicago Savings and Loan Association przez 10 lat.

Cześć Jego świetlanej pamięci. Doceniając Jego zasługi pracy dla Polonii Amerykańskiej, na pogrzeb przybył osobiście, w celu oddania ostatniej ziemskiej przysługi prezes ZNP i Kongresu Pol. Amer. mec. A. Mazewski.

W dalszym ciągu zebrania, wobec śmierci prezesa naszej Grupy, przewodniczący prosił o zgłaszanie kandydatów na prezesa. Wśród kilku kandydatów zrzekających się piastowania tej funkcji, jednogłośnie został wybrany na prezesa Stanisław Wójcik.

Przewodniczący Andrzej Grzegorzczak, prosząc Komisarza do odebrania przysięgi, powiedział: "Długo czas jestem prezesem Gminy 101 ZNP w North Chicago, lecz od żadnego Komisarza nigdy przed tym nie otrzymałem tyle listów i telefonów w sprawach ZNP, co otrzymałem od obecnego Komisarza, za co mu serdecznie dziś dziękuję i życzę mu dużo sił dalszej pracy, zapewniając go, że w pracy tej będziemy mu pomagać, ile tylko nam sił starczy."

Po odebraniu przysięgi, Komisarz wyraził w imieniu Okręgu i własnym serdecznie współczucie członkom Grupy z powodu śmierci prezesa Grupy. Dzięki pracy takich ludzi jak Wasz

sp. prezes Karol Hebior, mamy wielką organizację, z której jesteśmy dumni. Nie zmarajmy tego, co oni dla nas zbudowali. Aby nie zatracić zasług naszych pionierów w pracy nad utrzymaniem i powiększeniem szeregu ZNP musimy stanąć wszyscy. Żyjemy w czasach przełomowych — rozwoju wielkiej techniki, która nie sprzyja życiu organizacyjnemu.

Prezes A. Mazewski na ostatnim Sejmie rzucił hasło zapisania do następnego Sejmu — to jest w czterech latach — 50 tys. członków. Jeśli podzielimy tę liczbę na wszystkie gminy, to liczba ta nie jest tak duża. Waszej Gminie przypada na rok zapisać 28 członków. Jest mi niezmiernie miło, jako przewodniczącemu rozwoju w naszym Okręgu, wyrazić Wam serdeczne podziękowanie a szczególnie Waszemu sekretarzowi Wł. Wysoczekiemu za zapisanie w ubiegłym roku tych 28 członków, żywiąc nadzieję, że w przyszłym roku zapiszecie jeszcze więcej. Bo od ilości członków zależy siła ZNP, a jaki silny będzie ZNP, taka będzie siła Polonii.

Kończąc apelem o zapisywanie jak największej liczby członków, Komisarz złożył życzenia dla wszystkich od Zarządu Centralnego, z prezesem A. Mazewskim na czele, od Okręgu jak i własnym, byśmy wszyscy, w zgodnej pracy pracowali dla dobra ZNP, a tym samym i dla przyszłości naszych dzieci.

Przewodniczący, dziękując Komisarzowi za piękne przemówienie, prosił również wszystkich o współpracę dla dobra ZNP.

Następnie przemówił nowowybrany prezes Grupy, St. Wójcik, dziękując wszystkim za wybór, zaznaczając, że sam dużo zrobić nie będzie mógł, ale razem możemy wiele zdziałać.

Wiceprezes kończąc program, podziękował raz jeszcze Komisarzowi i wszystkim członkom za przybycie, prosząc wszystkich o zajęcie miejsc do posiłku, który przygotowali obecnym nasze Panie.

Frank M. Konieczny, sekretarz prot. Grupy

Z Instalacji Tow. Polskie Dzwony Grupa 2947 ZNP

Instalacja Tow. Polskie Dzwony, Grupa 2947 ZNP, odbyła się 18 stycznia 1977 roku, w lokalu Związku, Władysława Kasprzyckiego. Gośćmi którzy brali czynny udział byli komisarka Phyllis Auserbaugh i komisarz Tadeusz Wachel.

Prezeska Waleria Maćkowiak otworzyła program przemówieniem, dziękując członkiniom za tak liczne zgromadzenie, chociaż pogoda nie sprzyjała, i zachęcała do dalszej wspólnej pracy dla ZNP. Po modlitwie odmówionej przez wiceprezeskę Jean Meyer, podano smaczną kolację przyrządzoną przez szefa Klubu, pana Kasprzyckiego. Prezeska Maćkowiak powołała komisarza Wachel na toastmistrza wieczoru. Komisarz złożył życzenia i gratulował Grupie za wzorową pracę dla dobra Polonii i rozwoju ZNP.

Następnie przedstawiono komisarkę Phyllis Auserbaugh, która odebrała przysięgę od nowego zarządu, życząc zgodnej i owocnej pracy i rozwoju organizacji. Równocześnie, komisarka dziękowała prezesce Grupy, p. Maćkowiak, za długoletnią pracę, zaznaczając że pod jej przewodnictwem Grupa tak pomyślnie się rozwija.

Z kolei przemawiali i składali życzenia noworoczne: sekretarz Gminy 83-iej Kucharski; North Township Assesor, związkowiec Jan Pers; stanowiąca prezeska Związku Polek, Joanna Zótkiewicz i Helena Pienta, prezeska Grupy 132 Związku Polek (obie wymienione także związkowczynie).

W imieniu North Township Trustee James Ginter złożyła życzenia Mi-

Zebranie Wydz. Kobiet Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie wyborcze Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w środę, 23 lutego, o godz. 7 wieczorem w sali Placówki 2 SWAP, 4800 So. Wood Ulica.

Prosimy wszystkich delegatek o liczne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia i zarazem wybory nowego zarządu.

Z siostrzanym pozdrowieniem, Komisarka Genowefa Wesołowska Koresp. Janina Binkowska.

Z Wydziału Kobiet Okr. 13-go ZNP

Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP odbędzie się w czwartek, 3 marca, w sali skarbnika ZNP, Edwarda Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Początek o 8 wieczorem punktualnie.

Wiktoria Kolman, komisarka
Eleonora Tragarz, sekretarka.

Wiceprez Szymanowicz Na Instalacji Gminy 91 ZNP

Gmina 91 ZNP zawiadamia swych delegatów i delegatek, że nasze Instalacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 23 lutego, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Wiceprezka ZNP Helena Szymanowicz, odbierze przysięgę od Zarządu na rok 1977-ny. Będą również obecni: Dyrektor ZNP Emil Kolasa; komisarz Okręgu 13-go Kazimierz Musielak; Komisarka 13-go Okręgu Wiktoria Kolman i inni.

Po Instalacji zostanie podana ciepła kolacja dla wszystkich, poczem spędzimy miłe chwile w towarzystwie naszych zanych gości.

Aleks Pestrak, prezes; Stanisława Kaldus, sekr.

Z Gminy 177 ZNP Wybory i Instalacja

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 25 lutego, o godzinie 8-iej wieczorem, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ave.

Ze względu na ważność posiedzenia, wybór zarządu na rok bieżący i instalację, zarząd Gminy 177 uprzednio prosi o przybycie wszystkich delegatów z poszczególnych Grup należących do naszej Gminy.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Nowa Grupa ZNP z Policjantów

Policjanci w Chicago, wszyscy Amerykanie polskiego pochodzenia, sformowali nową Grupę Związkową i Grupa ich otrzymała numer 911 ZNP.

Na ostatnim ich posiedzeniu, które odbyło się w siedzibie ZC ZNP sformowano zarząd tej Grupy, do którego wchodzi: por. Ronald Siczkowski jako prezes, Richard Mironas—wiceprezes, George Bialecki—2-gi wiceprezes, Thomas Malek—sekr. prot., William Polerecky—sekr. finansowy, Victor Switski—skarbnik, Robert Cheslock—ref. prawny, Robert Yellen—oficer łącznikowy, Donald Slowik—ref. informacyjny, Arthur Stańczyk—odźwierny (sgt. in arms).

Do rady dyrektorów wchodzi: Frank Biefeldt, Bruce Pankiewicz, Dennis Wojnar, Ronald Michaels, Lawrence Bobrowski, Tadeusz Dudek, Robert Bialecki i Gerald Wojnar.

Po bliższe informacje dotyczące członkostwa i zapisania się do Grupy 911 proszę dzwonić do Departamentu Członkostwa PNA, tel. 286-0500.

Z Pol.-Am. Komitetu Wyboru Pucińskiego

Zarząd Polsko-Amerykańskiego Komitetu Weterańskiego i Obywatelskiego dla wyboru Pucińskiego powiadamia Członków, że zebranie odbędzie się w poniedziałek, 28 lutego, o godzinie 7.30 wieczorem, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Wieczór Pożegnalny K. Lorenca

Zarząd Koła Rodzicielskiego, Gro-nau Naucezelskiego i Młodzież Polskiej Szkoły im. T. Kościuszki serdecznie zapraszają Przyjaciół na Wieczór Pożegnalny długoletniego kierownika szkoły p. Kazimierza Lorenca, w sobotę, 12 marca, w sali Oaza Palm Terrace, 1250 N. Milwaukee ave. Początek o godz. 7 wieczorem. Bar otwarty będzie o 7 wieczorem. Kolacja podana o godz. 8 wieczorem.

Bilety i stoliki należy zamawiać na specjalnych blankietach do dnia 5-go marca. Po informacji należy telefonować na numer 889-5845 lub 545-8937.

Czeki, Money Orders wystawiać na T. Kościuszko Polish Language School. Donacja wynosi \$8.00. Parkowisko jest strzeżone.

Z Oddziału 49 LM Syrena

Oddział Syrena nr 49 Ligi Morskiej w Am. odbędzie swe mies. posiedzenie i wybory zarządu w piątek, dnia 25 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ulica. Są ważne sprawy do załatwienia, przeto członkowie i członkinie proszeni są o przybycie.

Za zarząd Franciszek Goryl, prezes; Rozalia Rusin, sekr. i koresp.

Z Klubu Matek Par. Św. Heleny

Zebranie Klubu Matek odbędzie się w poniedziałek, 28 lutego o 7 wieczorem w sali parafii, 2347 W. Augusta. Gościem będzie Joseph Hofmann z Commonwealth Edison Co.

Klub Matek par. św. Heleny prosi także o donację używanych książek, zabawek i drobnych przedmiotów domowego użytku, potrzebnych do wyprzedazy (Rummage Sale), jaka odbędzie się w sobotę, 12 marca, od 10 rano do 3 po południu i w niedzielę, 13-go od 8 rano do 2 po południu. Ofiarodawcy proszeni o dostarczenie tych artykułów do Social Center, 2347 W. Augusta, 9-go, 10 i 11 marca pomiędzy 1 a 3 po południu lub wieczorem, 11 marca od 6 do 8.

Ktokolwiek chce ofiarować pieczywo domowej roboty, proszony o dostarczenie w sobotę, 12 marca. Pieczywo będzie sprzedawane tylko w niedzielę.

Lekcje Języka Angielskiego

Lekcje języka angielskiego są prowadzone w wielu punktach miasta i przeważnie w godzinach popołudniowych. Osoby, pracujące na nocnych zmianach są pozabawione szans uczęszczania. Naszej bibliotece, Chicago Lawn Branch, przy 6120 South Kedzie, zaproponowano utworzenie klasy w godzinach przedpołudniowych. Wszystkich zainteresowanych prosimy o natychmiastowe telefoniczne (GR 6-0639) zgłoszenie nazwisk. To umożliwi nam zorientowanie się, czy dodanie nowej klasy jest potrzebne.

Lekcje są wolne od opłat, prowadzone przez kwalifikowanych nauczycieli, mogą być użyteczne nie tylko dla nowoprzybytych, ale także dla matek, które mogłyby pogłębić znajomość języka angielskiego w czasie, kiedy dzieci są w szkole. — Dana Sved.

Z Koordynacyjnego Kom. Spraw Weterańskich

Komitet Koordynacyjny dla Spraw Weterańskich przy Okręgu I-szym zaprasza na zebranie na sobotę, 26-go lutego, godzina 2 po południu, do Domu Okręgowego SWAP, 1239 N. Wood st., w Chicago.

Tematem obrad będzie sprawozdanie z dokonanych prac dotyczących uzyskania praw weterańskich, jak i też ewentualnych postanowień do dalszej akcji.

Zwołanie powyższego zebrania jest jak najbardziej celowym i wskazanym, gdyż ma realne osiągnięcia w tej sprawie i dlatego obecność służbowa każdej jednostki organizacji wojskowej, jak i też uczestnictwo osób zainteresowanych tą akcją jest jak najbardziej mile widziane.

W imieniu Komitetu Koordynacyjnego: Brunon Pilarczyk.

Apel Koła AK Oddział Chicago

Zgodnie z zapowiedzianym terminem o Walnym Zebraniu naszego Oddziału, które odbędzie się w niedzielę, 27 lutego, o godz. 2.30 po południu, w sali głównej w gmachu SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., apelujemy do wszystkich członków AK na terenie Chicago o liczny udział celem wysłuchania sprawozdań obecnego zarządu oraz planów w realizowaniu założeń na następną kadencję.

Spodziewać się należy, iż wszyscy członkowie, którzy są wpisani na listę naszego Oddziału będą obecni, aby przez to podkreślić swój wkład na dobro starszych kolegów i inwalidów i prestiżowego znaczenia koleżeństwa, jakim szczyciła się nasza organizacja, Armia Krajowa, od wielu lat.

Na walnym zebraniu złożone zostaną sprawozdania i dokonane zostaną wybory władz, będą omawiane sprawy dotyczące Ustawy inwalidzkiej podpisanej przez b. Prezydenta G. Forda w 1976 roku.

Szczególnie teraz na tle wydarzeń ogólnych w układzie sił politycznych oraz trudności organizacyjnych z terenu Londynu i Nowego Yorku musimy zająć postawę realną dla dobra nas wszystkich, na naszym terenie.

Z. Podbielski

Zebranie Komitetu 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii

W piątek, 25 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w biurze Wydziału Stanowego K.P.A., 2952 N. Milwaukee Ave., odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego Uczczenia 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii.

Obecność wszystkich członków Komitetu na tym zebraniu jest konieczna.

Dr Leon Konopka, 1-szy wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego; Bronisław Sygut, sekretarz gen.

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551-sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-a niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-iej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-iej po południu,

w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-iej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

bankietu. Kawa i ciastka po posiedzeniu.

Bernice Wilczak, korespondentka.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 6 marca, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o 2-iej po południu. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, bo będzie dużo ważnych spraw do załatwienia. Kto jeszcze nie opłacił podatku klubowego, może je zapłacić na posiedzeniu. Jeżeli ktoś chce ofiarować fanty na nasz Social i Ham Rafle, prosimy przynieść na posiedzenie, bo wtedy będziemy wiedzieli ile dokupić.

Mary Ann Bialek, korespondentka.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr 203 ZKM

Posiedzenie Klubu

Posiedzenie Klubu Parafii Osielec, odbędzie się w niedzielę, 27 lutego, w sali R. Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave., o godz. 5:30 wiecz.. Z powodu bardzo ważnych spraw, prosimy wszystkich o przybycie.

Dzień Rozmaitości

Zapraszamy Polonię na dzień rozmaitości, który odbędzie się w niedzielę, 27 marca br., w sali R. Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o godz. 2-iej po południu. Będziemy mieli specjalne losowanie na które już można zakupić losy u członków. Prosimy o poparcie.

Sprawa Wycieczki Na Hawaje

Zawiadamiamy tych co zamie-

rzają z nami jechać na wycieczkę na Wyspy Hawajskie, 10 września br., aby już decydowali, gdyż kompania lotnicza chce wiedzieć ile osób pojedzie i chce zadatku \$100.00 od osoby. Prosimy telefonować — HE 4-5213.

Zabawa Oddziału

Morskie Oko Nr. 47 L.M.

W niedzielę, 27 lutego br., w sali R. Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o 2:30 po południu, rozpocznie się zabawa towarzyska Oddziału Morskie Oko. Prezeska R. Hawryszko wraz z zarządem i komitetem, zaprasza Polonię. Bilety w cenie \$1.00, można zakupić przy wejściu. Po zabawie, poczęstunek, a później posiedzenie klubu Parafii Osielec.

Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Przegląd Śpiewaczy I Okręgu ZSP w Chicago

W dniu 3-go lutego br. odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu i delegatów Pierwszego Okręgu Związku Śpiewaków w Chicago. Posiedzenie zajął prezes Zygmunt Franciszkiewicz, sekretarzował Władysław Tokarz.

Sprawozdania Chórów

Prezes Chóru Filareci-Dudziarz Tadeusz Nikliński oświadczył, iż chór ćwiczy pieśni na Zjazd i inne okazje. Instalacja ich nowego zarządu udała się. Przewodniczył prezes Okręgu Zygmunt Franciszkiewicz, który odebrał przysięgę od nowego zarządu. Po części oficjalnej odbyła się zabawa taneczna.

Chór Filharmonia reprezentował wiceprezes Adam Snopko. Chór urządził zabawę towarzyską 27 marca w Central Hall, na którą zaprasza wszystkich śpiewaków z rodzinami i przyjaciółmi. Lekcje śpiewu odbywają się normalnie.

Z chóru Kalina prezeska Frances Niecek stwierdziła, że odbyło się już posiedzenie roczne, chór bierze udział w imprezach organizowanych w innych chórach oraz będzie brał udział w wystawie kwiatów.

Chór Filomeni — reprezentowany przez prezesa Wł. Tokarza, po ciężkiej zimie przystępuje do normalnych lekcji. Chór brał udział w instalacji

chóru Filareci-Dudziarz.

Chór Echo — sprawozdanie składa prezeska Eugenia Jarosz. Rok bieżący będzie obfitował w wiele imprez, które są zaplanowane z okazji 50-lecia założenia chóru. Chór ćwiczy pieśni kontestowe na 38-ny Zjazd, na własny koncert, który odbędzie się 16 kwietnia, a nadto na szereg innych imprez.

Chóry z Gary, Ind., Chopin — sprawozdanie złożył nowoobрани prezes James Pezdan. Chór urządził wiele imprez w tym roku, aby zdobyć fundusze na wyjazd do Buffalo, na 38-ny Zjazd. Koncert odbędzie się 29-go października. Za komitet imprez składa sprawozdanie wiceprezeska E. Jarosz; zabawa Okręgu odbyła się 13 lutego w sali SS. Młodzianków, był obiad, a po części oficjalnej — zabawa taneczna.

Dyrygentka okręgowa Helena Wojnarowska zaznacza, że skoro tylko zarząd wybierze pieśni do nauki, ona niezwłocznie zacznie je uczyć.

Po wyczerpaniu sprawozdań, prezes Franciszkiewicz przypomina chórom o uregulowaniu podatków do zarządu centralnego, oraz nadsyłanie aplikacji na członków honorowych. Po posiedzeniu fotograf dokonali zdjęć do pamiętnika 38-go Zjazdu.

Walter Tokarz, korespondent

PERMANENT WAVE SPECIAL
L'OREAL VOLUMODE
reg. \$22.50, NOW \$14.50
Mon. & Wed.
(Style Shaping \$5 additional)
For SENIOR CITIZENS Only:
SHAMPOO and SET \$3.00 (short hair) Every Mon., Wed. & Thurs.
OPEN WEDNESDAY thru SATURDAY from 8 a.m.
Please mention this Ad.
COIFFURES and GIFTS
5240 S. Damen, 776-4330-476-9398
"Our Customers are the Loveliest in Town"
JOHN STACHON, Proprietor — LORI STACHON, Manager
Visit TOPS in TOWN II, 6346 S. PULASKI RD., 581-1895

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano Brunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur Brunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERACY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Wizyty Sąsiadów

Gdy w sprawach polityki międzynarodowej prez. Carter wysłał swoich przedstawicieli w misjach specjalnych (wiceprezenta Mondale, Sekretarz Stanu Vance, Clark Clifford), obojętnie Prezydent zajął się zagadnieniami naszych bezpośrednich sąsiadów. Bawił więc w Waszyngtonie prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo, a obecnie przybył z wizytą premier Kanady Pierre Trudeau.

Oba kraje mają wiele powiązań ze Stanami, zarówno w płaszczyźnie interesów gospodarczych, jak i ogólnopolitycznych, jeśli chodzi szczególnie o Kanadę, która jest przecież członkiem Paktu Atlantyckiego.

Dwustronne stosunki amerykańsko-kanadyjskie rozwijają się pomyślnie i obecnie wewnętrzny problem, który stanowi potencjalne niebezpieczeństwo dla dalszej współpracy między Waszyngtonem i Ottawą. Chodzi mianowicie o separatystyczne dążenia prowincji Quebec o ludności mówiącej językiem francuskim.

W ostatnich wyborach władz w tej prowincji doszły do głosu elementy separatystyczne, głoszące hasło oderwania się od Kanady i utworzenia odrębnego państwa. Ze stanowiska interesów amerykańskich jest to sprawa niepokojąca.

Trzeba bowiem pamiętać, że związki Stanów i Kanady wyrażają się szeroko rozbudowaną

współpracą gospodarczą. Amerykański przemysł inwestował w Kanadzie ponad \$30 bilionów, posiada swoje filie produkcyjne w wielu dziedzinach przemysłowych, prowadzi wymianę handlową na wielką skalę. Interesy przemysłowe grają też w stosunkach amerykańsko-kanadyjskich pierwszoplanową rolę.

Do tego rola Kanady w systemie obronnym Zachodu wiąże się z interesami obronnymi Stanów i stąd nie może być dla nas obojętne, jaką siłę reprezentuje sąsiad kanadyjski i czy stanowi on czynnik jednolity. Ewentualne rozdzielanie Kanady na dwa państwa, na pewno prowadziłoby do skłócenia, co zarysowało się już przecież, gdy mieszkańcy Quebec, podkreślając swoją odrębność językową i kulturalną, potrafili uzyskać w wyborach w tej prowincji większość, opowiadając się za zerwaniem związków z Kanadą.

Koła polityczne w Waszyngtonie sądzą, że choć głównym zagadnieniem trzydniowych rozmów premiera Trudeau z prez. Carterem będą sprawy stosunków dwustronnych między obu państwami, to jednak w rozmowach tych będą przewijały się i problemy polityki międzynarodowej. Omówione na pewno zostaną i wewnętrzno-polityczne trudności Kanady, których głównym wyrazem jest separatyzm w prowincji w Quebec.

Washington i Havana

Od lat 16 nie istnieją stosunki dyplomatyczne między Stanami i Kubą. Komunistyczny reżym kubański Castro związał się z światowym ruchem pod dyktandami Moskwy, a różnice ideologiczne między Stanami i Kubą są tak wielkie, że jeśli nawet dojdzie do nawiązania stosunków dyplomatycznych, nie zostanie przywrócona dawna zażyłość. Istnieją znaki, że zarówno Castro, jak i prez. Carter zmierzają do przełamania wieloletniego rozdziału.

Kuba uważa, że Waszyngton powinien przede wszystkim znieść gospodarcze embargo, nałożone w 1962 r. Dla Castro jest to podstawowy warunek, gdyż uważa on embargo za "akt agresji".

Stany wysuwają postulat wycofania wojsk kubańskich z Angoli, gdzie odegrały one decydującą rolę w opanowaniu tego nowego państwa przez komunistów, wykonując zadania na użytek sowieckiej polityki na kontynencie afrykańskim.

Prezydent sformułował swoje stanowisko bardzo jasno w przemówieniu do pracowników Departamentu Rolnictwa, gdy mówił m.in., że będzie skłonny przeprowadzić normalizację stosunków amerykańsko-kubańskich, jeśli zostanie przekonany, że Kuba nie podejmuje nacisków na inne kraje w zachodniej hemisferze, że nie będzie uczestniczyła w aktach gwałtów w krajach za oceanem, że gotowa jest przywrócić poszanowanie praw cywilnych w stosunkach wewnętrznych. Warunki te stanowią założenia dla polityki Waszyngtonu w stosunku do państwa rządzonego przez komunistów. Czy więc można oczekiwać, że Castro

Trudne Zadanie Kongresu

Kongres ma przed sobą trudny orzech do rozgryzienia i jeżeli go nie rozgryzie szybko — przemysł samochodowy stanie, co spowoduje zastój w innych gałęziach przemysłu — stalowym, gumowym, szklanym itd. Przemysł nie dysponuje jeszcze filtrami oczyszczającymi wyziewy motorów, jakie powinien instalować na modelach 1978, których produkcja powinna rozpocząć się z początkiem lata.

Nie znaczy to, że nie znaleziono technologii oczyszczającej wyziewy motorów. Szwedzka firma "Volvo" będzie jedynym producentem samochodów, który dostosuje się do wymagań "Clean Air Act" z 1970 r. Nasz przemysł nie zdążył jednak rozwinąć produkcji odpowiednich filtrów, by je zainstalować na modelach 1978 r.

Senacki podkomitet pod przewodnictwem sen. Edmunda Muskie rozpoczął już przesłuchania w tej sprawie w ub. tygodniu. Komitet Izby Niższej zrezygnował ze święta z okazji urodzin Waszyngtona i rozpoczął przesłuchania w poniedziałek. "Lobbyści" przemysłu samochodowego i "ekologów" przedstawiają swoje punkty widzenia. Przemysł domaga się odroczenia "Clean Air Act", tłumacząc się wysokimi kosztami filtrów, co zwiększy ceny wozów, przyczyniając się do inflacji. Wśród "ekologów" nie brak zelotów gotowych za wszelką cenę do epoki jaskiniowej jeżeli nie będzie innego sposobu oczyszczania powietrza.

Kongres znalazł się więc między młotem a kowadłem, między niewątpliwym prawem mieszkańców kraju do świeżego powietrza a

przyjmie tego rodzaju warunki, skoro jest narzędziem polityki międzynarodowego komunizmu?

Bawił ostatnio w Hawanie kongr. Jonathan Bingham (D) z New Yorku. Przywiózł on z tej wizyty informacje, że jakoby Kuba wycofała już z Angoli około połowę swoich żołnierzy, których było tam od 15 do 20 tysięcy. Ale do tego kongresman ustalił, że Castro wysuwa swoje warunki. Podstawowym z nich jest zniesienie amerykańskiego embargo gospodarczego, a jeśli to nastąpi, Castro byłby gotów do omawiania zagadnień normalizacji. Jest on rzekomo szczególnie zainteresowany podjęciem rozmów na temat wymiany kulturalnej, wspólnego zwalczania chorób trzcinicy cukrowej, jak i ustalenia strefy wód terytorialnych na linii o 200 mil od wybrzeży.

16 lat wrogości i nieufności między Stanami i Kubą to okres, który utrwalił się dość dobrze w postawie i nastawieniach obu krajów. Propaganda kubańska osłabiła co prawda ostatnio swoje ataki na Waszyngton, a Castro ma ocenić spokojnie nowego Prezydenta i odnosi się do niego z umiarem, ale należy pamiętać, że problem Kuby to przecież komunizm u władzy, jak i współpraca satelicka z Sowietami nie tylko na terenie zachodniej hemisfery, ale i na innych terenach, gdzie komuniści przeprowadzają swoją politykę wywołania rewolucji, zamaskowanych rzekomymi dążeniami "wyzwalania". Trzeba więc będzie sporo czasu, aby oba kraje mogły przekroczyć ten okres niedawnej przeszłości, w którym Kuba stała się sowieckim satelitą.

wymogami ekonomii. Obydwa środowiska mają licznych zwolenników w Kongresie i w społeczeństwie.

Kongr. John Dingell (D. z Mich), reprezentujący tysiące robotników przemysłu samochodowego, proponuje przedłużenie obecnych niezbyt surowych wymagań o kilka lat. Sen. G. Hart (D. z Colo.) daje przemysłowi wybór — dostosować się do "Clean Air Act" lub płacić \$300 grzywny od każdego wozu nie posiadającego odpowiedniego filtra spalin. Jest to nieporozumienie, bo przemysł nie będzie płacił grzywny z własnej kieszeni lecz obciążał ją kupujących samochody przez podniesienie ceny.

Przesłuchania prowadzone przez komitety Kongresu powinny wyświetlić sprawę i wykaazać, czy spóźnienie się przemysłu z wykonaniem postanowień "Clean Air Act" jest wynikiem lekkomyślności czy złej woli. Może od udoskonalenia technologii filtrów nie było dość czasu na masową produkcję, by można je zainstalować na modelach 1978.

Bez względu na ustalenia i czy przemysł jest winny — jedno jest pewne — przemysł nie jest gotowy do spełnienia postanowień "Clean Air Act" i jeżeli nie otrzyma "dyspensy" od Kongresu — nie będzie mógł rozpocząć produkcji modeli 1978. W tej sytuacji Kongres powinien odroczyć zastosowanie przez przemysł samochodowy postanowień "Clean Air Act" z wyraznym jednak stwierdzeniem, że jest to ostatnie odroczenie i modele 1979 muszą posiadać filtry przewidziane na 1978 r.

INNI
PISZĄ:

Terror w Rodezji

THE NEW YORK TIMES. — "To wielki występ. Ktokolwiek był tego sprawcą, uraga idealom, którym rzekomo służy". Powyżej zacytowana jest wypowiedź czarnego arcybiskupa Patricka Chakaipy w sprawie zamordowania siedmiu misjonarzy katolickich w Rodezji. Jest jedyną reakcją na zbrodnię, jaka została popełniona przed kilkoma dniami.

Nie ma usprawiedliwienia dla morderców. Nawet najbardziej zawzięci terroryści musieliby być niespełna rozumu, by utrzymywać, że zamordowanie tych ludzi — dwóch księży, zakonika i czterech zakonnic — było konieczne; ludzi, którzy w dodatku gorąco pragnęli, jak powiedział arcybiskup — kochać i służyć narodowi afrykańskiemu.

Zbrodnia ta jest tym tragiczniejsza, że stała się w czasie, gdy Kościół Katolicki i jego instytucje robią wszystko, co w ich mocy, by — wbrew niechęci rządów w Rodezji i Afryki Południowej — zapanować pokój.

Nikt na tym morderstwie nie wygra, cokolwiek mogą sobie chwiliowo wyobrazić aktorzy rodezyjskiej sceny. Czarni nacjonalisci, którzy mają nadzieję dzielić w przyszłości władzę w kraju, nie mogą negocjować z pozycji terroru. Biała mniejszość Rodezji nie jest w stanie długo tolerować podobnych szkół, bez wszczęcia akcji represyjnych. Jeżeli kurs umiarkowany nie weźmie góry, nie da się uniknąć poważnych konfliktów w państwach Afryki Południowej, co z kolei spowoduje wystąpienie ostrego kryzysu ekonomicznego i politycznego, a na to kraje te nie mogą sobie pozwolić.

Terrorem niczego się nie pozyska. Siły umiarkowane obu stron muszą się spotkać i omówić wszystko przy okrągłym stole.

W ubiegłym roku Stany Zjednoczone podjęły się misji mediatora w negocjacjach pomiędzy białym reżymem Iana Smitha a koalicją czarnych nacjonalistów. Wstępne negocjacje były przerwane w grudniu ubiegłego roku pośród przybierającej na sile wojny partyzanckiej i obustronnych oskarżeń o złą wolę. Jeżeli dyplomacja amerykańska wspólnie z brytyjską nie zdoła reaktywować rozmów między zwalczającymi grupami w Rodezji, możemy się spodziewać nowych mroczących krew w żyłach doniesień prasowych. Jeśli jest to konieczne, ktoś musi wywrzeć nacisk na czarnych, by byli gotowi wysunąć umiarkowanych kandydatów do ewentualnego objęcia władzy, a rząd Iana Smitha musi być gotów powrócić do okrągłego stołu.

Obie zaś strony muszą zrozumieć, że nie ma innego sposobu, by przerwać tę krwawą masakrę.

Nowy Kult

NOWY DZIENNIK — Urzędowa agencja PAP donosi z Warszawy:

"Opowieść o komunizmie" tak brzmi tytuł filmu poświęconego sekretarzowi generalnemu KC PZPR Leonidowi Breżniewowi. Uroczysty pokaz filmu odbył się w sali kina 'Przyjaźń' w Pałacu Kultury i Nauki (...) film ten okazuje doniosłe fakty z działalności, walki i pracy Leonida Breżniewa, osadzając je mocno w historycznych dokonaniach Kraju Rad (...) Widz zapoznaje się z drogą życia L. Breżniewa: bojownika-komunisty, robotnika z Dnieprodzierżyńska, inżyniera, żołnierza, działacza partyjnego i wybitnego męża stanu o najwyższym autorytecie w światowym ruchu komunistycznym i na międzynarodowej arenie politycznej.

Człowieka, dla którego najważniejszą sprawą jest utrwalenie pokoju. Fragmenty wystąpienia L. Breżniewa na historycznej konferencji w Helsinkach przeplatane są dokumentalnymi zdjęciami z lat wojny. Film jest zarazem powieścią o powszednim dniu pracy komunisty-przewodcy wielkiego narodu, o jego prostych i serdecznych kontaktach z ludźmi."

Tak więc weszło już nowe "Słoneczko narodów," ruszyła nowa "lokomotywa historii."

Ustrój komunistyczny stwarza zakłęty kraj: walki na szczycie, wysunięcie się jednego dyktatora, jego kult, wzrastająca przeciw niemu reakcja, mniej lub więcej gwałtowne usunięcie, nowa walka o przywództwo, nowa wygrana, nowy kult, Lenin, Stalin, Malenkov, Chruszczow, Breżniew, Bierut, Gomułka, Gierk...

Marek Celt

Znaki Zapytania

Pisze reżymowy dziennik, że "Polacy roku 1976" "dyskutują zawzięcie" o atmosferze politycznej, nastrojach społecznych a zwłaszcza o sprawach gospodarczych, o sytuacji na rynku i o tym, "co się na wsi dzieje". Dziwi się, że te "narastające dyskusje" przybierają formy "kolejkowe" i za złe ma, że "więcej w nich namietności niż wiadomości".

No, nie wiem czy jest w tym coś niezwykłego, że ludzie, czekając godzinami i często daremnie na kawałek mięsa, wyrażają się... namietnie. A że mają za mało "wiadomości" — na to poinformować ich rzetelnie, a nie operować półprawdami i całymi nieprawdami! Przede wszystkim zaś odpowiedzieć na pytanie — jak to się dzieje, że polityka ekonomiczna partii — o której stale się mówi na różnych plenach i w Sejmie, że jest jedynie słuszną i popieraną przez naród — przynosi wyniki złe, znajduje odbicie w kolejkach po żywność, jak w czasie wojny, i powoduje "namietności". I dlaczego taką oto politykę, zwłaszcza rolną, ma się kontynuować jako rzekomo sprawdzoną przez życie?

Ostatnio "Polacy roku 1976" szczególnie "zawzięcie" dyskutują w kolejkach i poza nimi nad dwiema liczbami, podanymi przez Gierka na V Plenum KC. Powiedział tak: pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się o 3 miliony sztuk. Powiedział dalej: import zbóż i pasz wzrósł w bieżącym roku gospodarczym do 8 milionów ton. Jak to możliwe? — pytają ludzie. Dlaczego pogłowie trzody chlewnej wciąż tak bardzo spada? I dlaczego przedtem, przy większym pogłowie import pasz był mniejszy, a teraz przy mniejszym ma być większy? Czyżby świnie więcej teraz jadły?

Najczęściej słyszy się tu argumenty partii, że ostatnio zbiory nie dopisywały z powodu złych warunków atmosferycznych. To odbiło się na hodowli i wzmogło import pasz. Przy okazji zawsze się dodaje, że hodowla załamała się tylko w gospodarstwach indywidualnych, a w sektorze socjalistycznym nawet wzrosła. Jednym strzałem — dwa zające! Bo i partia nic nie zawiniła (na pogodę wpływu — jeszcze — nie ma) i okazuje się, że to tylko chłopcy są przyczyną krachu hodowlanego; gdyby nie Państwowa Gospodarka Rolna i Spółdzielnie Kółek Rolniczych byłoby jeszcze gorzej.

Ale takich argumentów już nikt nie słucha, nawet poza kolejkami po żywność. Dalej więc "dyskutują namietnie" ludzie i mówią na przykład: przecież akurat w tym roku plony zbóż nie były złe a innych podstawowych pasz, jak ziemniaki, buraki cukrowe czy siano — nawet dobre. Dlaczego więc właśnie teraz import zbóż i pasz ma przybrać nie spotykane dotychczas rozmiary? I dlaczego przy "jedynie słusznej polityce, rolnej" i przy rosnącym imporcie — pogłowie dalej spada?

Odpowiedź na te pytania może być krótka i węzłowa albo dłuższa. Pierwsza jest tak: polityka rolna partii jest nie "jedynie słuszną" lecz z gruntu błędna. Kropka. Druga odpowiedź trzeba złożyć z rozrzuconych tu i tam liczb i faktów, których nikt w PRL nie zebrał w całość, bo by właśnie wykazały niesłuszność "słusznej" polityki PZPR. Chłopi te

fakty znają z autopsji i na pamięć ale w miastach nie wszyscy sobie zdają z nich sprawę.

Partia — w dążeniu do socjalizacji rolnictwa — zmienia ostatnio koncepcję hodowlaną. Położyła nacisk na wielkie fermę tuczu w PGRach i SKRach. Z tym wiąże się brak materiałów budowlanych i przede wszystkim brak mieszanek paszowych i komponentów paszowych dla chłopów. Nie mogą oni rozwijać hodowli, aby mogli ją rozwijać wielkie tuczarnie. Importowane pasze pochłaniają w łwiej części PGRy i SKRy, i wciąż im ich za mało. "Socjalistyczne" świnie karmione są niejako przez farmerów amerykańskich. O własną bazę paszową PGRy i SKRy odpowiednio nie dbają, na przykład udział zbóż w użytkach rolnych jest w nich o wiele niższy aniżeli u chłopów. Łatwiej im kupować pasze z importu niż produkować własne, a z kosztami się przecież nie liczą.

Dlaczego wybitny ekonomista mówi o marnotrawstwie ziemi w PGRach i domaga się oddawania PFZ chłopom na upelnorolenie gospodarstw. Dlatego chłopci-hodowcy mówią, że w PGRach i SKRach hoduje się zwierzęta rozrzuć, przeznaczając na nie o wiele więcej paszy niż w gospodarstwach indywidualnych. Dlatego ekonomista mówi, że SKRy nie zdają egzaminu. Dlatego chłopcy uzależniają rozwój hodowli od gwarancji systematycznej sprzedaży niezbędnej ilości pasz i komponentów paszowych. Dlatego inny ekonomista wyraża przekonanie, że do odbudowy pogłowia trzody droga idzie przez pomoc dla gospodarstw chłopskich. A jeszcze inny, krytykując przydzielanie gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi SKRom oblicza, że dają one z hektara o 7 q zbóż mniej niż chłopcy, o 75 q mniej — ziemniaków i o 135q mniej — buraków cukrowych. Jakież więc marnotrawstwo ziemi i pasz! Mimo to przy tak żalosnych wynikach w produkcji roślinnej, SKRy mają obecnie duży wzrost pogłowia trzody chlewnej. Otóż i pozorny paradoks! Ten rozwój hodowli trzody w wielkich fermach "socjalistycznych" — to główny element kryzysu mięsnego, nie zaopatrzenia w mięso, lecz jego braku. Socjalizacja górą — produkcja dołem! Pisze ekonomista na ten temat dosłownie: "SKRy zużyły w ubiegłym roku na przyrost żywca o 49 proc. więcej deficytowych pasz trzciowych niż gospodarstwa indywidualne. Powstaje pytanie, czy tego rodzaju tuc trzody jest w ogóle uzasadniony".

No i mamy w tym pytaniu odpowiedź na tamte "podniecone, kolejkowe" wątpliwości. Pogłowie zwierząt spada, gdyż państwo rozwija na siłę drogą hodowlę socjalistyczną kosztem taniej chłopskiej. Import zbóż i pasz drastycznie rośnie, gdyż forsowane przez władze wielkie fermę socjalistyczne na nim opierają swoją hodowlę. Na obszarze 80-ciu proc. polskiej ziemi nie można jak należało produkować mięsa, gdyż na 20 proc. produkuje się je jak nie należy.

"Jedynie słuszną" i "sprawdzoną przez życie" polityka rolna partii nadaje się tylko do radykalnej zmiany. Bez tego kryzys żywnościowy będzie się pogłębiał.

NA ANTENIE

Spór o Rozbudowę Floty

W kołach administracji rządowej i w Kongresie zarysowuje się spór o rozbudowę floty wojennej. Głównym przedmiotem sporu jest zagadnienie, czy flota powinna zwiększać ilość olbrzymich lotniskowców. Administracja prez. Cartera jest temu przeciwna.

Nowy Sekretarz Obrony, Harold Brown, oświadczył w izbowym podkomitecie wydatków, że zgadza się z propozycjami budżetowymi poprzedniej administracji, które nie przewidywały dalszych wydatków na finansowanie budowy piątego olbrzyma, lotniskowca atomowego klasy Nimitz. Ale w Kongresie, podobnie jak w poprzednim, występuje już wyraźne dążenie do popierania projektu rozbudowy wielkich lotniskowców.

Na postawę kongresmanów, którzy są zwolennikami rozbudowy naszych sił morskich, wpływają opinie dowódców floty. Dla przykładu admirał James Holloway, szef operacji morskich, z wielką ostrożnością potraktował zapowiedź nowego Sekretarza Obrony co do wstrzymania budowy nowego lotniskowca. Musi on bowiem silną rzecz podpierać urzędowe stanowisko w tej sprawie, ale zdobył się na wyrażenie "osobistej opinii," jak

podkreślił w czasie przesłuchów w izbowym podkomitecie wydatków, że wolałby widzieć w budżecie na obronę na ten rok budżetowy pozycję na olbrzymiego lotniskowca niż kiedyś późniejszą pozycję na dwa małe lotniskowce.

Sekretarz Obrony Brown uważa, że propozycje budżetowe z okresu administracji prez. Forda (dwa małe lotniskowce na lata budżetowe 1979 i 1981) powinny być podtrzymane. Adm. Holloway jest "prywatnie" innego zdania, gdyż jest zwolennikiem budowy jednego lotniskowca — olbrzymia. Gdy Brown wskazuje, że budowa jest zbyt kosztowna, bo wynosi \$2.3 biliona za sztukę, co przesądza o możliwości budowania tego rodzaju lotniskowców w większej ilości, adm. Holloway zaznaczył z dumą, że w swojej karierze marynarza od lat był zwolennikiem budowy wielkich lotniskowców.

Wydaje się, że w Kongresie coraz silniej występuje przekonanie o potrzebie należącego zabezpieczenia możliwości militarnych kraju. I chociaż administracja rządowa może być przeciwna wielkim lotniskowcom, nie jest wykluczone, że Kongres uchwali na ten cel kredyty.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA WICEMISTRZEM ROZGRYWEK HALOWYCH 1977

W finałowym meczu rozgrywek piłkarskich w hali krytej w grupie Major Division Croatans z Wisłą, — Chorwaci mieli więcej szczęścia, wygrywając 1:0. Wprawdzie zespół polski miał również dobre okazje do zdobycia bramek, jednak oprócz umiejętności, tym razem szczęście nie dopisało polskiemu zawodnikowi, ale brakło tym razem odrobiny precyzji w strzałach na bramkę przeciwnika. A. Czajkowski w bramce Wisły bronił znakomicie.

Mecz tych dwóch zespołów wzbudził wielkie zainteresowanie i był "gwóździem" wieczoru. Wisła uległa po równym meczu i zaprezentowała się mimo nikłej porażki z jak najlepszej strony, widownia była — jak zwykle — podzielona na dwa obozy. Chorwatów z jednej strony i wszystkich pozostałych z drugiej strony — dopingujących zespół polski. Wśród publiczności widzieliśmy kibiców Wisły: kongresmana T. Lechowicza i aldermana G. Hargopiana.

W końcu trzeba uznać rzetelny wysiłek Wisły, kierownictwa, menagera, trenera i drużyny. Wisła otrzymała wiele wyrazów uznania za grę na b. wysokim poziomie w Chicago. W zespole polskim grali: J. Czajkowski (bramka), Z. Anczok, E. Anczok, J. Samek, W. Tofilo, Z. Krajczyk, M. Kuczyński, J. Nejman, L. Łopaciński, B. Dostal, W. Sieroń, menager, H. Sass, trener. Po meczu lokal Wisły wypelniony był po brzegi.

JUNIORZY WISŁY BIJA GLADKO JUNIORÓW LIONS 3:0

W ramach rozgrywek halowych juniorów — Wisła pokonała Lions 3:0. Do przerwy juniorzy zespołu polskiego oblegali bramkę Lions, ale bramkarz ich obronił wszystkie strzały. Po przerwie bardziej skoordynowane ataki Wiły zakończyły się bramkami: R. Kozłowski 2, K. Wygoda 1. Po tym zwycięstwie juniorzy Wisły prowadzą w tabeli przed Rams i Gr. White.

W Wiśle grali: K. Rogoz, M. Filimowicz, Z. Drozd, A. Rażny, R. Kajpust, T. Sztuchmal, R. Molenda, K. Lewkowicz, A. Woźniczka, R. Kozłowski, K. Wygoda. Po meczu odbyło się przyjęcie w klubie dla juniorów urządzone przez pp. Z. Spotta i J. Jakubow.

TURNIEJ BILARDA W KLUBIE WISŁA

W nadchodzącą sobotę, 26 lutego, — pp. M. Kuczyński i S. Stąsek urządzają turniej bilarda w lokalu klubowym Wisły. Brać udział mogą członkowie jak i nie-członkowie. Zgłoszenia mogą być przyjęte w sobotę, przed rozpoczęciem turnieju.

KATASTROFA NA WEMBLEY
Upokarzająca lekcja — pisze jednoznacznie ostatnio prasa angielska o meczu Anglia — Holandia, który odbył się w ub. środę na stadionie Wembley w obecności przeszło 90 tysięcy widzów. Również komentarze światowych agencji są zgodne w opinii, że Holendrzy zdeklasowali reprezentację Anglii. Niewysoka bowiem liczbowo (0:2) porażka poniesiona została w stylu, który nie rzuca Anglikom powodzenia w finale nadchodzących mistrzostw świata.

Holendrzy — jak podają naoczni sprawodawcy — grali swobodnie i nie przemęczając się obnażyli wszystkie braki rywali. Anglicy, którzy dotychczasowe niepowodzenia tłumaczyli różnymi zbiegami niekorzystnych okoliczności, poza ambicją i sercem do walki nie wykazali żadnych zalet. Atakowali oni wyłącznie środkami pola, gdzie obrona holenderska nie dawała im żadnych szans skutecznego strzału.

Dla odmiany, Holendrzy rozciągali grę, przez co obrona angielska była na środku pola — jak to się mówi — dziurawa. Johan Cruyff, z którego podań padły obie bramki strzelone przez Petersa, swobodnie ogrywał podwój — trzech przeciwników, sięjąc w obronie nieustanny popłoch. Angielskie zaś gwiazdy, blyszczące w meczach ligowych — Francis, Bowles i Keegan — były na Wembley niewidoczne.

Prasa brytyjska, nie oszczędza władz piłkarskich. Porażka z Holandią porównywana jest do pamiętnej

kłeski w 1953 roku z Węgrami, która zakończyła okres bezkonkurencyjności brytyjskiej piłki w Europie. Przesądzony wydaje się los menagera piłkarzkiej reprezentacji Anglii — Dona Revie, który już po meczu z Włochami stał w obliczu dymisji.

A oto pomocowe wypowiedzi:
Trener reprezentacji Anglii, Don Revie: "To była piłkarska lekcja. Mecz na Wembley był zarazem największym piłkarskim widowiskiem międzynarodowym, jakie widziałem. Holendrzy zaimponowali mi szczególnie w pierwszej połowie. Szczególnie muszę przyznać, że zostaliśmy zdeklasowani. Holendrzy to bez wątpienia światowej klasy zespół. Gdybym miał ich scharakteryzować jednym zdaniem, powiedziałbym "To zespół znakomity, grający wielki futbol".

Trener reprezentacji Holandii — Jan Zwartkruis:

"Srodowe spotkanie odzwierciedla różnicę umiejętności między piłkarzami obu krajów. W praktyce okazało się, że nasza gra "z krótkiej piłki" jest w praktyce o wiele bardziej skuteczna, niż długie passingi Anglików. Potrafilismy grać szybko kiedy chcieliśmy, natomiast Anglicy próbowali utrzymać wysokie tempo gry, co im się nie zawsze udało".

Johann Neeskens:

"Na Wembley graliśmy lepiej niż w finałach mistrzostw świata w Niemczech Zachodnich w 1974 roku. Reprezentacja Holandii po 2-3 nieudanych meczach, znów znajduje się w wysmienitej formie".

Rob Rensenbrink:

"To był wspaniały mecz, ja jednak jestem zmęczony. Nie wiem, czy wystąpię w spotkaniu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata Belgia — Holandia, które odbędzie się w przyszłym miesiącu".

Komentatorzy piszą, że piłkarstwo angielskie przeżywa głęboki kryzys, z którego nie ma łatwej drogi wyjścia. Trzeba gruntownie zmienić system przygotowania młodych piłkarzy i szukania talentów. Przynieść to może jednak rezultaty dopiero za pewien czas. Obecnie brytyjskich kibiców czekają długie miesiące i może nawet lata zawodów.

JUGOSŁOWIAŃSKA PRASA O MECZU W RIJECE

W ubiegłym tygodniu prasa jugosłowska zamieszczała bardzo pochlebne opinie o polskich piłkarzach po ich ostatnim zwycięstwie w Rijecie.

Najobszerniejsze sprawozdanie z tego meczu zamieścił "Sport", który pisze m.in., że spotkanie było bardzo interesujące, zawodnicy obu drużyn nie oszczędzali się, gra była męska, ale bardzo dżentelmeńska i sędzia nie miał wiele pracy. Gospodarze mają jednak żal do swojego arbitra utrzymując, że pierwszą bramkę Lato zdobył ze "spalonego".

"Sport" stwierdza dalej, że drużyna polska pokazała grę nowocześnie, przy zaangażowaniu w ataku i obronie wszystkich zawodników, a przeprowadzane akcje były najlepszej marki.

"Nie ulega wątpliwości, że Polacy grają dobry futbol. Byli lepsi od drużyny Rijeki i wygrali zasłużenie" — kończy "Sport".

Dziennik "Borba" stwierdza, że reprezentacja Polski była lepsza pod względem kondycyjnym, przeważała znacznie w technice i taktyce. Gracze Rijeki dali z siebie wszystko, aby dorównać przeciwnikowi, ale na boisku dominowała drużyna polska.

"Vecernje Novosti" zatytułowały sprawozdanie z meczu "Dwukrotnie Lato". Dziennik podaje także wiadomość, że turniej w Mostarze z udziałem czterech drużyn, w tym i Polski, będzie bardzo atrakcyjnym.

JERZY KLEMPPEL DRUGI W EUROPIE

W dorocznej międzynarodowej ankiecie dziennikarzy sportowych na najlepszych piłkarzy ręcznych Europy w 1976 roku. Polak Jerzy Klempeł sklasyfikowany został na drugiej pozycji, za rumuńskim graczem Stefanem Birtalanem. Wśród kobiet najlepszą zawodniczką uznana została Zinajda Turczina (ZSRR).

(Dokończenie)

Przygotowanie Do Czerwcowej Podwyżki Cen

Podajemy do wiadomości publicznej zarządzenie Prezydenta Łodzi. Zarządzenie to zostało przekazane radiostacji łódzkiej z poleceniem podania do wiadomości w dzienniku radiowym (lokalnym) w dniu 23.VI.76 po raz pierwszy o godz. 19. Na kwadrans przed emisją polecenie odwołano. W ten sposób zarządzenie to ma charakter tajny, mimo że weszło w życie (Dz. Urz. R.N. m. Łodzi nr 5 z 24.VI.76, poz. 33): "Zarządzenie nr 24/76 Prezydenta m. Łodzi z dnia 22.VI.1976 o wprowadzeniu postępowania przyspieszonego przed kolegiami do spraw wykroczeń.

Na podstawie art. 56 i 94 ust. 1. Ustawy z 25.I.1958 o Radach Narodowych (Dz. U. 1975 nr 26, poz. 139) oraz atr. 70 & 2 Ustawy z 20.V.1971 — Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 12, poz. 116) w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zarządzam co następuje:

Wprowadzić na terenie województwa łódzkiego w okresie od 23.VI.1976 do 30.IX.1976 postępowanie przyspieszone w sprawach o wykroczenia określone w: art. 50 — nieopuszczenie zbiegowiska publicznego pomimo wezwania właściwego organu, art. 52 & 1 i 2 KW — zakłócenie porządku i spokoju publicznego lub spoczynku nocnego albo wprowadzenie zgorszenia w miejscu publicznym, art. 52 KW — zwolanie, organizowanie i odbywanie zgromadzeń bez wymaganego zezwolenia właściwego organu administracji państwowej, art. 57 KW — organizowanie i przeprowadzanie publicznych zbiórek na uszczerbek grzywny orzeczonej za przestępstwa lub wykroczenia, art. 65 KW — umyślne wprowadzanie w błąd organu państwowego o tożsamości albo nie udzielenie wiadomości lub dokumentu stwierdzającego tożsamość, art. 66 pkt. i KW — złośliwe wywoływanie niepotrzebnej czynności lub wprowadzanie w błąd instytucji użyteczności publicznej, art. 67 pkt. pkt. 1 KW — umyślne uszkadzanie lub usuwanie ogłoszeń wystawionych publicznie przez instytucję państwową, art. 76 — rzucanie kamieniami lub innymi przedmiotami w pojazd mechaniczny będący w ruchu, art. 85 KW — samowolne ustawianie znaków, sygnałów i urządzeń ostrzegawczych lub zabezpieczających, art. 90 KW — tamowanie lub utrudnianie ruchu na drodze publicznej, art. 92 KW — nie stosowanie się do znaku lub sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub kontroli ruchu, art. 143 KW — umyślne niszczenie urządzeń użyteczności publicznej, art. 247 — KW — niedopełnienie obowiązku meldunkowego. Zarządzenie wchodzi w życie w dniu podpisania i wymaga ogłoszenia w sposób określony w art. 5 ust. 4 Ustawy z 25 lutego 1964 o wydawaniu przepisów przez Rady Narodowe (Dz. U. nr. 8, poz. 47). Zarządzenie podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Łodzi. Podpisał /—/ Jerzy Lorens Prezydent miasta".

Fakt, że już na parę dni przed ogłoszeniem decyzji o podwyżce cen wydano przepis przewidujący przyspieszony tryb represjonowania, świadczy, iż przewidywano protest społeczeństwa przeciwko podwyżce cen.

Falszerstwa

Prokurator Generalny PRL Lucjan Czubinski 5.I. br. występując przed Komisją Sejmową Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości stwierdził m.in., że metody stosowane przez MO i SB wobec uczestników demonstracji robotniczych w czerwcu 1976 były właściwe a skargi torturowanych robotników sfałszowane.

Do różnych osób w kraju przysyłane jest oświadczenie podpisane rzekomo przez L. Kołakowskiego, W. Brusa i A. Michnika. W grudniu do prof. E. Lipińskiego i kilkunastu innych osób przysłano rzekomo wysłane z Paryża przez Komunistyczną Ligę Rewolucyjną Sekcję Francuską IV Międzynarodówki pismo, zawierające insynuacje pod adresem członków KOR i innych osób współpracujących z akcją pomocy robotnikom. Kierownictwo Ligi stwierdziło, że jest to fałszyfikat.

Lista Osób Szczególnie Aktywnych w Stosowaniu Represji Przeciw Robotnikom

Radom. — Funkcjonariusze bijący robotników w toku śledztwa: ob. Pa-

jąk, Cebula, Kaczor, Niewczas. Wy-muszający wycofanie podpisów pod skargami za pobicie: funkcjonariusze Janiczek, Lorentz. Aktywni w usuwaniu z pracy: "Radoskór" — Jan Kupidura kierownik działu kadr i ob. Chaciński. Zakłady im. Waltera — inż. Dankiewicz, ob. Dementko, kier. działu kadr.

Płock. — "Petrochemia": ob. Ceglarz, zastępca kierownika działu kadr.

Publicyści — występujący przeciwko protestowi robotniczemu i akcji pomocy: Barbara Drózd, Irena Dryl, Anna Kłodzińska, Michał Misiorny, Bohdan Roliński, Edmund Osmańczyk, Kira Gałczyńska, Marian Wojciechowski, Wojciech Giełżyński (podpisujący się jako Alfred Łoś).

Oświadczenia i Korespondencja KOR

W czasie, który upłynął do Komunikatu nr 5 KOR wydał następujące oświadczenia: 31XII w sprawie bezprawnego zabrania przez MO z mieszkań członków KOR — A. Maciełowicza i P. Naimskiego 123,310 zł (w tym 50 tys. zł od Heinricha Bola), 1,171 dol USA, 130 koron szwedzkich, 40 marek RFN, 75 guldenów holenderskich, 100 franków francuskich, 500 franków belgijskich, 1 funta ang. oraz z mieszkania M. Chojckiego trzech puszek z szynką, połączoną z bocznym przeznaczonym na pomoc dla robotników. 3.I.77 — w sprawie pobicia w sądach radomskich M. Chojckiego.: I. br. KOR wystosował list otwarty do Sejmu, w którym w związku z informacją Prokuratora Generalnego PRL wprowadzającą w błąd Komisję Sejmową Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości — powtórzono żądanie powołania nadzwyczajnej Komisji Poselskiej do zbadania wszystkich okoliczności zająć czerwcowych. Komisja ta winna ustalić faktyczny stan, przesłuchując wszystkich zainteresowanych. Powinna ona objąć swym działaniem również postępowanie Prokuratury Generalnej, która — jak dotąd — osłania bezprawne działania organów ścigania. 15.I. br. KOR wystosował pismo do Ministra Spraw Zagranicznych E. Wojtaszka, podpisane przez prof. E. Lipińskiego, wskazujące na fakt, że represje wobec uczestników strajków 25.VI.76 naruszają ratyfikowane przez PRL Konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy nr. 111 z 1958 r. i 112 z 1964 r.

Sprawa Powołania Komisji Poselskiej

6.I.77 r. 175 osób zwróciło się z żądaniem powołania komisji poselskiej. Sygnatariusze reprezentują różne zawody i środowiska. W grudniu z takim samym żądaniem wystąpili działacze niepodległościowi z okresu I. Wojny Świat.: E. Bąkowska, W. Komorowski, W. Pawlikowski, J. Sadowski, A. Sowińska, O. Stachorowski, Z. Szwedowska, P. Typiak, B. Typlakowa. Indywidualne listy wystali: rolnik H. Szczerba, uczestnik demonstracji czerwcowej Ireneusz Majewski z Ursusa, socjolog I. Nowakowa, adwokat S. Kaczorowski, prawnik A. Wojciechowski, kompozytor A. Buchner, ksiądz S. J. Sroka.

Nowi Członkowie

Do KOR przystąpili: Anna Kowalska, Stefan Kaczorowski, Wojciech Onyszkiewicz; podajemy informacje o nowych członkach KOR: Bogdan Borusiewicz — historyk, absolwent KUL, w 1. 1068-69 więzień polityczny; Stefan Kaczorowski — b. sekretarz generalny Chrześcijańskiej Demokracji b. Prezes Zarządu Stołecznego Stronnictwa Pracy w okresie okupacji, uczestnik Powstania Warszawskiego, publicysta, senior "Odrodzenia"; Anka Kowalska — pisarka, w marcu 1968 wystąpiła z Paxu, laureatka nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka; Wojciech Onyszkiewicz — historyk, uczestnik ruchu studenckiego 1968; Józef Sreniowski — etnograf, socjolog, uczestnik ruchu studenckiego 1968.

Cele KOR

Komitet Obrony Robotników domaga się: — przyjęcia do pracy zgodnie z kwalifikacjami wszystkich wyrzuconych z przywróceniem ciągłości pracy i wszelkich innych utraconych uprawnień zawodowych i społecznych; — amnestiowanie skazanych i więzionych za udział w demonstracjach; — ujawnienia pełnych rozmiarów zastosowanych represji i wszystkich innych okoliczności, związanych z robotniczym protestem 25.VI.76 r. — ujawnienia i ukarania osób winnych naruszenia prawa, torturowania i bicia robotników.

Po spełnieniu tych postulatów Komitet Obrony Robotników straci rację dalszego istnienia. Komitet Obrony Robotników domaga się od Sejmu powołania specjalnej komisji poselskiej do bezstronnego zbadania tych palących i budzących niepokój społeczny problemów.

Apel

Przypominamy raz jeszcze, że gdziekolwiek w kraju są represjonowani, obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się celem ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe formy pomocy. Apelujemy do represjonowanych, aby wykorzystali w swojej obronie wszystkie przysługujące im drogi prawne. Komitet gotów jest im przyjąć z pomocą w miarę swych możliwości. Komitet Obrony Robotników wyrażając głębokie uznanie dla dotychczasowej ofiarności i solidarności społeczeństwa w dalszym ciągu apeluje o pomoc finansową, prawną, lekarską dla dotkniętych represjami. Apelujemy o popieranie zbiorowymi petycjami i indywidualnymi listami do Sejmu powołania specjalnej komisji poselskiej.

Jeszcze o Masakrze w Indiana

Rockville, Indiana. (UPI) — Policja stanowa w Indiana zaczyna rozpowszechniać ręcznie wykonane portrety trzech mężczyzn, którzy dokonali napadu na przenośny dom w wydłużonej okolicy na północ od miejscowości Hollandsburg, Ind., zabijając strzałami z dubeltówek czterech braci. Rysopisów, na podstawie których artyści odtworzyli podobizny bandytów, dostarczyła jedna osoba jako przeżyła napad, p. Betty Spencer.

Ralph Spencer — lat 14, Reeve Spencer — lat 16, Raymond Spencer lat 18 — pasierbowie p. Spencer, oraz jej syn, 22-letni Gregory, zostali zastrzeleni z broni myśliwskiej. Bandyci kazali im się położyć twarzą do podłogi a następnie bestialsko zastrzelili z bliskiej odległości. Panią Spencer uratowała peruka — która została przy strzale poszarpana i mordercy myśleli, że to poprostu część czaszki.

Ręcznie rysowany portret, jaki wykonano na podstawie rysopisu danego przez ofiarę wcześniejszego napadu, został zidentyfikowany przez Betty Spencer — rozpoznała ona na nim jednego z bandytów strzelających do jej synów.

Pani Spencer powoli dochodzi do zdrowia w szpitalu po otrzymaniu rany postrzałowej pleców. Znajduje się ona pod stałą strażą policjantów.

Album-monografia Wojciech Kossak i Jego Dzieła

Nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazał się ostatnio album monograficzny Wojciecha Kossaka (1856-1942), którego autorem jest Kazimierz Olszański. Część ilustracyjną albumu poprzedza monografia życia i twórczości W. Kossaka. 300 reprodukowanych w albumie dzieł W. Kossaka, w tym 30 barwnych, ukazuje w reprezentatywny sposób wszystkie okresy i nurty twórczości tego, tak bardzo niedoścignionego, artysty. Są więc w albumie reprodukcje fragmentów słynnej panoramy "Bitwa pod Racławicami" (której W. Kossak był współautorem) i panoramy "Berezyna," jak również licznych scen batalistycznych i sylwetek żołnierzy polskich z okresu napoleońskiego, Królestwa Kongresowego, Powstania Listopadowego i walk o niepodległość w latach I wojny światowej.

Odrębne rozdziały albumu ukazują postaci żołnierzy i sceny z życia Wojska Polskiego okresu międzywojennego, obrazy o tematyce jeździeckiej oraz niektóre z licznych malowanych przez W. Kossaka portretów. Album wypełnia dotkliwą lukę w polskim piśmiennictwie, w którym brak było pozycji poświęconej twórczości Wojciecha Kossaka, jednego z czołowych polskich batalistów i malarzy koni, niezrównanego mistrza w kreśleniu sylwetek jeźdźców i typów polskich żołnierzy na przestrzeni dziejów.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Na Miejsce US Prok. Skinnera

Senator Adlai Stevenson (D-Ill.) polecił w poniedziałek mianowanie adwokata z Chicago, Thomasa P. Sullivan, US prokuratorem w miejsce obecnego Samuela K. Skinnera. Skinner jest republikaninem i pełnił obowiązki US prokuratora od czasu rezygnacji z jego urzędu obecnego Gub. James R. Thompsona.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SLOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:00
oraz o 8-jej wiecz.

DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Clifford Konferuje w Nikozji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Denktash. Cypr, którego ludność w 80 procentach jest pochodzenia greckiego, a którego terytorium w ogromnej większości kontrolowane jest przez wojska tureckie, oddawna jest kością niezgody w stosunkach Grecji i Turcji.

Pogodzenie zważnionych stron ma kapitalne znaczenie dla wzmocnienia południowego skrzydła systemu obronnego Zachodu.

W poniedziałkowych i wczorajszych rozmowach z politykami tureckimi Clifford nie osiągnął pełnego sukcesu, ponieważ premier turecki Sulejman Demirel zapowiedział wręcz, że w roku wyborczym nie pójdzie na żadne koncepcje w sprawie Cypru, natomiast obiecał, że w wypadku swego zwycięstwa wyborczego będzie intensywnie pracował na rzecz pokojowych rozwiązań.

Demirel ze swej strony domaga się zniesienia embargo na broń amerykańską, ustanowionego przez Kongres w 1974 roku po tureckiej inwazji na Cypr, oraz możliwie rychłego zatwierdzenia przez Kongres pomocy wojskowej w wysokości 1 miliarda dolarów.

Turecki minister spraw zagranicznych İhsan Sabri Caglayangil powiedział, że rozmowy w Ankarze przy-

niosły korzystne rezultaty dla poprawy i rozwoju stosunków turecko-amerykańskich.

W podobny sposób ocenił te rozmowy emisariusz amerykański, jakkolwiek w podsumowaniu rokowań, nie wydano. Jak się wydaje, zarówno Ateny jak i Ankara godzą się co do jednego, a mianowicie, że istnieje konieczność wzajemnego zrozumienia i porozumienia w sprawach militarnych, co stanowi kardynalny warunek utrzymania siły obronnej NATO.

Nitroguamil — Polski Preparat

Na podstawie technologii, przekazanej przez naukowców z Politechniki Warszawskiej, wielkie zakłady chemiczne w Hyderabad w Indiach rozpoczęła doświadczać produkcję preparatu, który przypuszczalnie pomoże zwalczyć w tym kraju malarię.

Preparat ten — o nazwie nitroguamil — wynaleźli prof. B. Serafin i prof. T. Urbański z Instytutu Chemii i Technologii Organicznej PW. Ponieważ zarówno roznoszące malarię komary, jak i bezpośrednio ją wywołujące drobnoustroje uodporniły się na dotychczasowe leki, wielkie zainteresowanie nitroguamilem wyraża Światowa Organizacja Zdrowia — WHO.



RZYM. — Renato Vallanzasca, groźny gangster włoski został aresztowany przez Carabinieri (włoska policja). Renato uważany jest za przywódcę rzymskiej bandy zajmującej się porywaniem wysoko postawionych osób i wymuszaniem okupu. Siedemnastu policjantów ubranych w kuloodporne kamizelki oblegało gangstera w jego podmiejskim schronieniu. Poddał się on jednak bez walki.

Carter Planuje Wyższy Budżet

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rzecz traktując; obecny Prezydent przywrócił redukcję finansów poczynione przez Forda, podwyższając tym samym zamierzone wydatki rządu o \$19.4 miliarda, czyli do sumy \$459.4 miliarda w przyszłym roku fiskalnym.

Rok fiskalny 1978 rozpoczyna się 1 października bież. roku kalendarzowego).

W odniesieniu do wydatków wojсковych, Prezydent chce zredukować te o \$15 miliardów, co stanowi skromny ułamek \$5 czy \$7 miliardów, o które Carter obiecał zmniejszyć apropracje dla Pentagonu. Doradcy Prezydenta twierdzą jednak, że obietnica ta dotyczyła planów perspektywicznych. W długoterminowej realizacji założenia redukcyjne zaoszczędziłyby \$2.7 miliarda z budżetu wojaskowego, między innymi zredukowanyby tempo produkcji nowego typu bombowca, B-1, z 8 do 5 sztuk w ciągu roku. Carter jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji odnośnie konstrukcji B-1, mimo że projekt nabiera już łosie biurokratycznego rozmachu.

Projekt budżetu zakłada wstrzymanie 19 inwestycji wodnych, głównie budowy tam i rezerwuarów, w celach oszczędnościowych. Podczas gdy szeregi pozycji w budżecie Carter chce pozostawić bez zmian, proponuje on wyższe przydziały finansowe na następujących działach: sprawy zagraniczne, energia i ekologia, handel i komunikacja, rozwój urbanistyczny, edukacja i opieka społeczna, służba

zdrowia, "Social Security" i znaczki żywnościowe, świadczenia dla weteranów, przydziały finansowe dla miast z wpływów tytułem federalnych podatków, wydatki na pokrycie procentu od zadłużenia.

Podczas gdy budżet Forda zakładał deficyt w wysokości \$46.9 miliarda, budżet Cartera przewiduje deficyt równy \$57.7 miliarda. Mając na uwadze, że w roku bieżącym przewiduje się deficyt równy \$68 miliardów, suma deficytów z dwóch kolejnych lat może osiągnąć zatem \$125.7 miliarda.

Carter obiecał, iż w roku 1981 bilans budżetowy nie wykaże salda ujemnego. Aczkolwiek obecny deficyt bezspornie jest wysoki, ekonomiści twierdzą, iż Carter zdoła ograniczyć długoterminowe programy i inwestycje, które wlekiłyby się przez następne lata fiskalne, raczej uniemożliwiając pozytywne zbalansowanie budżetu federalnego. Programy te — jak na przykład wymieniona budowa tam i rezerwuarów wodnych — należą również do najbardziej kosztownych.

Carter obiecał zreformować system opieki społecznej i wprowadzić uspołecznioną służbę zdrowia. Reform tych nie można było przygotować na czas aby objąć je jeszcze w tym budżecie, mimo że jak twierdzi Biały Dom, praca nad projektem budżetu nie jest jeszcze zakończona. Niewątpliwie zostaną jeszcze później uwzględnione koszty programu energetycznego zainspirowanego przez obecną administrację oraz inne możliwe zmiany. Ostateczna wersja ma być przedstawiona wkrótce w Kongresie.

Tadeusz Lechowicz "Man Of The Year"

Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Policjantów

Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Policjantów (Polish American Police Association of Illinois) zaaprasza na doroczny bankiet, na którym zostanie wyróżniony "Man of the Year". W tym roku zaszczytne wyróżnienie otrzyma poseł stanowy Tadeusz Lechowicz z 17-go Dystryktu. Stowarzyszenie uczci również funkcjonariuszy policji — tak członków Stow. jak i tych funkcjonariuszy, którzy oddali znaczne usługi dzielnicy swą pracą i poświęceniem.

Bankiet odbędzie się w sobotę, 26 marca, w Burbank Manor, 6345 W. 79-ta ulica, w Burbank, Illinois.

Po rezerwacji i informacji można zgłosić się osobiście, do głównej kwatery Stowarzyszenia Pol.-Am. Policjantów, 1130 South Wabash, lub telefonicznie: 922-4097 i 922-4098. Będzie to 13 z kolei doroczny bankiet, urządzany każdego roku z okazji dnia Św. Józefa.

Koktajle o 6:30 wieczorem, kolacja będzie podana o 7:30. Do tańca grać będzie orkiestra Casino's.

Polsko-Amerykańskie Stow. Policjantów zrzesza funkcjonariuszy policji z różnych departamentów w stanie Illinois.

Poseł Ted Lechowicz, komityman 30 warty, uważany jest, pomimo młodego wieku, za eksperta w sprawach budżetowych w legislaturze stanowej. Zyskał on uznanie i poparcie całej społeczności polonijnej, a 26 marca poseł Lechowicz otrzyma zaszczytne wyróżnienie Stow. Pol.-Am. Policjantów — "Man of the Year 1977".

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 27 LUTEGO

Klub Parafii Lisia Góra odbędzie swe ważne posiedzenie w niedzielę, 27 lutego, o godz. 2.30 po południu, w sali Weteranów, 3024 N. Laramie ave. Dużo ważnych spraw jest do załatwienia, przeto wszyscy członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie. — Stefania Czacherska, prezska; Stefania Gawlik, sekr. prot.

Klub Dolega odbędzie swe posiedzenie połączone z instalacją w niedzielę, 27 lutego, o godz. 2 po południu, w sali Jana Bayzyna Memorial, 6965 W. Belmont ave. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami. — W. Sowa, prezes; Stanley Gajos, sekr.

Wzrost samobójstw Wśród Lekarzy i Dentystów

Omawiano Na Zebraniu Chicagowskiego Stowarzyszenia Dentystycznego

Na dorocznej konferencji Chicagowskiego Stowarzyszenia Dentystów, ub. poniedziałku, poruszono kwestię wzrostu wypadków samobójstwa oraz lęku pacjentów przed każdą wizytą u dentysty.

Dr. Melvyn A. Steinberg, asystent dyrektora wydziału badań w L.D. Tanley Institute for Advanced Dental Education w Miami, Floryda, powie-

dział, że wśród dentystów choroby serca są bardziej rozpowszechnione niż wśród przeciętnych Amerykanów z powodu stałego napięcia i zdenerwowania, stąd też zamachy samobójcze.

Steinberg przemawiał na 112-tym dorocznym zebraniu Chicago Dental Society w hotelu Conrad Hilton. Zalecił on dentystom, aby używali więcej gimnastyki, ćwiczeń na świeżym powietrzu i odstąpienia od swej zasady "perfekcji aż do przesady". Badanie 2,400 dentystów wykazało, że 69 procent ma kłopoty z opanowaniem nerwów. Najwięcej denerwuje każdego dentystę lęk pacjenta z chwilą, gdy siada na krzesło. Instytut zaleca aby dentyści starali się zrozumieć ten lęk i nie traktowali tego jako niechęć do danego dentysty, lecz po prostu obawę przed bolesnym zabiegiem.

Nie tylko dentyści, lekarze również potrzebują pomocy. Dr Mathew Ross, szef Wydziału Psychiatrii w szpitalu weterańskim, Long Beach Veterans Administration Hospital powiedział, że wśród lekarzy zaznacza się wzrost samobójstw i więcej problemów alkoholizmu i narkomanii niż wśród innych zawodów.

Statystyka wykazuje — mówi dr Ross że 22,000 spośród 324,000 lekarzy w U.S. są alkoholikami lub mają wszelkie tendencje zostania takowymi, i więcej lekarzy używa środków uspakających niż jakikolwiek pacjent. Powodem jest przepracowanie i zmęczenie, a w pewnych wypadkach po prostu kompleks, zmuszający do coraz bardziej wyętej pracy.

Bobby Vinton Na Kampanię Pucińskiego

Bobby Vinton wystąpi na czele zespołu artystycznego w dniu 21-go marca, w Auditorium, przy Congress i Wabash. Dochód z tego przedstawienia, w którym poza Vintonem weźmie udział szereg innych wybitnych artystów, jest przeznaczony na koszt kampanii aldermana Romana Pucińskiego, który ubiega się o nominację Partii Demokratycznej na kandydata na urząd mayoru miasta Chicago.

Kupiec napisał w swoim codziennym felietonie w Sun Times, że w czasie ostatnich wyborów miejskich, Bobby Vinton wziął udział w kampanii zmarłego niedawno mayoru Richarda Daley, szefa, a jeśli kto woli "bosa" Partii Demokratycznej, w powiecie Cook i w mieście Chicago. Teraz, dla odmiany, Bobby będzie popierał opozycję, bowiem komitet nominacyjny demokratów odmówił Pucińskiemu nominacji.

Warto jeszcze wspomnieć, że przed niespełna dwoma laty, w jesieni 1975 roku, Bobby Vinton wystąpił z koncertem na Stadionie, a połowa dochodu z tego koncert poszła na polskie instytucje charytatywne-kulturalne. Puciński był wówczas współprzewodniczącym z Dennis Vosse te imprezy i łącznie z kolacją zyskano prawie \$80,000 na cele polonijne.

Początki Polskiej Prasy za Granicą

Już w połowie XIX wieku używając się zaczęły poza granicami ziem polskich, pierwsze polskie czasopisma. I tak w 1863 r. ukazuje się "Echo z Polski", wydawane przez Komitet Centralny Polski w Nowym Jorku, a następnie w 1870 r. "Orzeł Polski", w 1872 r. "Pielgrzym" — przekształcony później w "Gazetę Polską Katolicką", "Gazeta Nowojorska" (1874 r.), "Gazeta Polska" w Chicago, tygodnik "Przyjaciół Ludu" itd.

Niektóre z tych pism nie miały długiego żywota, na ich miejsce ukazywały się inne. W 1887 r. w Stanach Zjednoczonych pojawiło się np. 15 nowych tytułów. Podejmowane były pierwsze próby wydawania pism o wyspecjalizowanym profilu (humorystyczne "Osa", poświęcony higienie "Lekarz Domowy", zajmujące się sprawami muzyki i śpiewu "Ziarno").

Również w Brazylii Polonia tantejsza wcześniej zaczęła odczuwać potrzebę posiadania własnej polskiej prasy. W 1892 r. kupiec z Wielkopolski, Karol Szulc założył tygodnik "Gazeta Polska w Brazylii", a w 1895 r., Ignacy Waberski przystąpił do wydawania tygodnika "Polonia". W Argentynie Polonia, słabsza liczebnie obsługiwana była przez "Echo Polskie" i "Wiadomości Polskie".



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, syn mój, brat mój i dziaduszek nasz i szwagier mój, śp.

Karol Kabat

(mąż śp. Emilii J., syn śp. Władysława)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1977 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go lutego, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Visitation w Elmhurst, Ill. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Robert, Ronald i Dawid, synowie; Diane i Geraldine, synowie; Ewa, matka; Czesław, brat; Franciszka, bratowa; oraz wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia, śp.

Maria Drozdowska

(żona śp. Ludwika, matka śp. Henryka)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go lutego, 1977 roku, o godzinie 5-tej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 8000 N. Milwaukee Avenue, do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dorota, córka; Teodor, syn; Robert LaFleur, zięć; Nancy, synowa; wnuczki, prawnucci i prawnucczy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier i dziaduszek nasz, śp.

Szymon Skóra

(brat śp. Ludwika, śp. Wojciecha i śp. Antoniego)

Członek i Chorąży Klubu Niedźwiada, Delegat i Dyrektor Związku Klubów Małopolskich, Członek Tow. Serca Jezus Nr. 471 ZPRK; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go lutego 1977 roku, nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalia (z domu Pawec) żona; Krystyna (Józef) Les, Wanda (Mieczysław) Wilk, córki i zięciowie; Kazimierz (Ola), syn i synowa; Mark, Barbara, Les i Teresa Wilk, wnuk i wnuczki; Agata Bentkowska, siostra; Helena Honorata Skóra, bratowa; Władysław z żoną Marią, brat i bratowa we Francji; Stanisław i Helena, Tekla i Jan Jezior, Anna i Władysław Gazda, brat, bratowa, siostry i szwagrowie w Polsce; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. — Telefon 622-1488. 22, 23



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona, matka, babcia, siostra i szwagierka nasza, śp.

Estelle M. Boro

(z domu Wiecezorek)

(siostra śp. Stanley i śp. Joseph i śp. Jean Brabant)

Członkini Sodalitacji św. Anny przy par. św. Ferdynanda, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go lutego 1977 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 22 lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Sheldon-Goglin pnr 5935 W. Belmont Ave., do kościoła św. Ferdynanda, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, mąż; Judith (Theodore) Marolewski i James, córka, syn i zięć; Ariane i Paula, wnuczki; Mae Peters, siostra; Anne i Ann Wiecezorek, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Sheldon-Goglin Funeral Home. Telefon 237-4404.

★ Pomoc Domowa

FOR WORKING MOTHER

Loving dependable woman needed. Live in, 5 day week. Steady. 3 children 6-4-2. Good pay & home for right person. Some English necessary. Northwest suburb.

259-9026

after 6:30 p.m. & weekends.

PRZYJEMNA kobieta do pomocy w pracy domowej co drugą środę. Musi posiadać transport i referencje. 887-1196.

KOBIETA do sprzątnia, 3 dni w tygodniu. Małe dziecko w domu. Morton Grove. Pomożemy w transportacji. Musi znać trochę angielskiego. — 965-5251.

Ze Sceny i Estrady

"Klub Kawalerów" M. Bałuckiego

Jan Wojwódką — jak zwykle z dużym wyczuciem — sprowadził nam ostatnio z Polski żoliborski teatr "Komedia", który zaprezentował muzyczną adaptację "Klubu Kawalerów" Michała Bałuckiego.

Samemu autorowi komedii z doskonale zarysowaną intrygą nie trzeba rekomendować. Natomiast możnaby trochę powiedzieć o samej adaptacji sztuki, a zwłaszcza o jej stronie muzycznej. Otóż doskonały skład zespołu "Komedii" nie dysponuje takimi możliwościami wokalnymi, które mogłyby go predysponować do musicalu. Naturalnie — z wyjątkami. Młodzieńca Jolanta Russek (w roli Maryni) i Witold Kałuski (w roli Wygodnickiego) śpiewali doskonale. Dużo pozostawało do życzenia samemu zespołowi muzycznemu w cztero-osobowym składzie, którego czasami nie słyszało się prawie wcale. Aczkolwiek akustyka i radiofonizacja sali w Lane Technical School nie należą do najlepszych — nie można całkowicie zwać na nie winę, bowiem sam skład zespołu (fortepian, skrzypce, gitara basowa i perkusja) nie wydaje mi się odpowiednim dla tego rodzaju musicalu. Muzyka Adama Markiewicza dobra, ale niezbyt oryginalna i taniutka. Brak jej tego — co starsze pokolenie nazywa szlagierem, który sobie nuczimy po wyjściu z teatru czy kina.

Teksty piosenek dobre i dowcipne, co jest zasługą ich autorki Krystyny Wodnickiej. Choreografia Barbary Bittnerówny — doskonała. Spektakl reżyserowała Irena Górska, grająca także rolę znającej swoje powołanie swatki — Dziudziulińskiej.

W zespole "Komedii" znajdujemy wiele nazwisk znanych średniemu a nawet starszemu pokoleniu z weteranem polskiej sceny Tadeuszem Cyglerem na czele, który zadziwia młodzieńczą wprost werwą, zwłaszcza w tańcu.

Na wyróżnienie zasługują Bohdan Niewinowski w roli profesora Nieśmiałowskiego, doskonale śpiewający Witold Kałuski w roli Wygodnickiego i Barbara Bargielowska w roli rzekomej wdowy — Ochotnickiej.

Publiczności najbardziej podobał się Zdzisław Słowiński — w roli mecenasa Motylińskiego), którego gra przywołała na pamięć świetnego Ludwika Sempolińskiego, niezapomnianego Mazurkiewicza z "Żołnierza Królowej Madagaskaru". Potrafiła to docenić nasza polonijna publiczność serdecznie oklaskując jego każde wejście na scenę.

Na duże brawa zasługuje również młodzieńca Jolanta Russek, która urzekła publiczność wdziękiem, urodą i doskonale postawionym głosem. Rola Maryni jaką jej powierzono udo-

Z Wydz. Kobiet
Muzeum Polskiego
w Ameryce

Wydział Kobiet przy Muzeum Polskim w Ameryce urządza doroczne, 5-te z kolei przyjęcie połączone z występem teatralnym (Theater Dinner Party) w tę niedzielę, 27 lutego, o godz. 3:30 po południu w Martiniue Drury Lane, 2500 W. 94 Place, Evergreen Park, Illinois.

Znany aktor amerykański Donald O'Connor wystąpi w popularnej sztuce "Charley's Aunt" po obiedzie o 6-jej wieczorem.

Po rezerwacji prosimy telefonować do Bernice Hyatt 735-2698 lub Jane Peckwas 586-4242.

W tym roku dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zakup megafonów (cassette recorders), jako "przewodników" do zwiedzania Muzeum Polskiego w Ameryce. Muzeum mieści się pnr. 984 Milwaukee Ave. i jest otwarte codziennie od 10 rano do 4-jej po południu. Wstęp bezpłatny, parking obok Muzeum.

Marlene Wilczyńska, przew. reklamy.

★ Praca Męska

CAMPBELL'S SOUP COMPANY

Has immediate openings for the following positions:

- MACHINIST
- MACHINE REPAIR MEN
- BODY MAKER ADJUSTERS
- ELECTRICIANS
- SHEET METAL WORKERS

with can making experience.

EXCELLENT, wages and fringe benefits.

Apply in Person

Campbell's Soup Company
2550 W. 35th Street, Chicago, Ill.
376-3700

★ Praca Męska

TOOL & DIE MAKER
OR DIE REPAIRMAN
Experienced man wanted.
Steady employment, over-time available, good salary, full insurance profit sharing etc.

Call Stan 327-6868 days

622-2119 evenings.

PRECISION FORMING
& STAMPING CO.

1733 W. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60614

REFINISHER

Want expert in furniture touch up.

Apply In Person

J. COTTEY FURNITURE
131 SKOKIE VALLEY RD.
HIGHLAND PK.

General Factory
Help

To train on bagging machine.

Apply in person:

F & F LABORATORIES

3501 W. 48th Place
Chicago, IL.

See MR. UYEDA

SPRING MAKER

We need a good kick press set-up man. Come in, lets talk, or call for after hours appointment. Quarterly bonus plus benefits.

FORM-ALL SPRING CO.

5501 N. Elston Ave.
775-2444

WANTED

4 Slide Machine Operator
or will consider trainee.

Must speak English. Steady employment, over-time available, good salary, full insurance, profit sharing etc. — CALL:

Stan — 327-6868 — days
622-2119 — evenings.

PRECISION FORMING
& STAMPING CO.

1733 W. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60614

★ Praca Żeńska

CLERK TYPIST

Little or no exp. needed.
Typing speed 50 WPM on manual.

Call 939-4653 for details.
Loop Location

AMERICAN SPEAKING
CASHIERS WANTED
Fast food operation.

KING KASTLE
RESTAURANT

346-8880

GENERAL OFFICE

Typing (No dictation) posting and billing. Experienced only. Good company benefits and wages. Full or part time.

252-2830

POTRZEBNA panna do biura. Na pełne godziny, dobra maszynistka i buchalterka. Musi mówić po angielsku. Zgłoszenia do Ray Raciborski. 666-5300

POTRZEBA
KOBIETY

na kilka godzin tygodniowo do wędliniarni. Z doświadczeniem. Stała praca i dobra zapłata. Zgłosić się pomiędzy 3 po poł., a 6 wiecz.

DIVERSEY SAUSAGE
3427 W. Diversey Ave.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Poszukiwania
Osób

George Kopytowski, zamieszkały pnr. 852 Maher Street, Lasalle, H8R2 S3, Quebec, Kanada, poszukuje rodziny Dzirzecki t. zn. wuja i jego trzech córek.

Informacje należy przysyłać wprost na adres poszukującego.

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiegokolwiek płci.

★ Praca Męska

OPERATOR DO TOKARKI

Musi sam ustawiać (set-up).
Musi mieć doświadczenie
w pracy w warsztacie.

1900 N. Clifton

MEZCZYZNA MOWIACY
PO ANGIELSKU
DO PRACY W FABRYCE

Dobra początkowa zapłata, płatne wakacje, święta i ubezpieczenie.
AIR-MITE DEVICES
4739 W. Montrose Ave.

★ Praca

MACHINE SHOP
OPENINGS

Don't miss this unique opportunity to discover how you can earn top dollar for your skills! 1st Shift opportunities are now available in the Equipment and Manufacturing Division of National Can at its new facility in Elk Grove Village.

• JOURNEYMAN MACHINISTS

At National Can You'll be Rewarded With:

- High Starting Rates
- Modern Plant
- Complete Benefit Plans

Call for an appointment: 595-4193, Personnel Manager, National Can Corporation, Equipment and Manufacturing Division, 2500 Lively Blvd., Elk Grove Village, IL. 60007; ½ mile west of Highway 83 off Devon.

MAINTENANCE HELPER
• PRIME OPPORTUNITY

Here is an excellent chance for the person who has a desire in this field to assist our maintenance department in a variety of duties. Congenial working conditions and benefits.

APPLY IN PERSON

TURNER DECORATIVE —
INTERNATIONAL MULTIFOODS

4147 W. Ogden Ave.

Chicago, IL

Just off Pulaski Rd.
An Equal Opportunity Employer M/F

OGÓLNA PRACA
FABRYCZNA
Dla Kobiet
i Mężczyzn

Wytwórnia mebli do jadalni rozszerza swoją działalność. Ma do objęcia natychmiast posady dla: "assemblers", pakowaczy, tapicerów, operatorów maszyn "mig" spawaczy. Praca tylko na dzień. Świetna zapłata i świadczenia kompanijne z ubezpieczeniem na zdrowie i życie, planem emerytalnym, 10 dni płatnych chorobowych plus wakacje. Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie:

458-1505
Douglas
Furniture Corp.
6317 S. Central Av.

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI i "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do bawialni
włączając lampy ze stołkami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub
"Hollywood" \$ 58
Kana pa i fotele \$139

Kanapa rozkładana do
spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269.00
Materace \$19.88

Komplety mebli do kuchni
"dinette sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Łodówki lub zamrażacze
("freezers") \$168

Z 6 sztuk drewniane
komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Gazowe piece
do ogrzewania \$ 68

Łatwe spłaty — Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki
i piątki do 9 wieczór, we wtorki,
środy i soboty do 6 wieczór, w
niedziele od 12-jej do 5-jej po poł.

Zgłaszajcie się do polskiego
kierownika

p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Rozmaite

BUFET (counter) restauracyjny —
formajkowy. Tel. 685-8216.

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fchowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz zanim się rozpocznie pospiech.

Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE

278-1525

ROBOTY MURARSKIE

NOWE DACHY

FUGOWANIE — kominy

kominki gazowe i na drzewo

A—I AMERICAN CONSTRUCTION

1500 W. Cortland

Tel 276-5255 w ciągu dnia

949-5895 — wieczorami

Wieczorem mówimy po polsku.

★ Domy

7 LAT stary z 3 sypialniami dom, blisko Archer Ave i Austin. W średniej 60-tce. Dzwonić 586-8755.

1 sypialnia, klimatyzacja, urządzenia kuchenne. Dywany od ściany do ściany, zasłony i inne dodatki. Bliżko do CTA. \$29,250.

Do natychmiastowego objęcia.

5300 Północ — 8500 Zachód

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA

693-7536

★ Do Wynajęcia

6 ROOMS above Funeral Home, West side. Free rent for 24 hour phone coverage. Call: 458-0136.

4½ POKOI, 3 piętro, dla rodziny bez dzieci, lub dorosłych. Okolica Św. Wacława. Cena \$125. Dzwonić po 5-jej wieczorem. 539-2207.

4 POKOJE, 2 duże sypialnie. Lokator sam ogrzewa. 4025 N. Kolmar. 725-2162, wieczorem lub rano.

★ Interesy

REST. RICH'S PLACE—

"CARRY OUT"

Mamy wykaz budynków naprzeciw Stadionu Hanson Park, również lokale mieszkaniowe.

5514-16 W. FULLERTON

889-2957

ZAKŁAD FRYZJERSKI

W BRIGHTON PARK.

Kompletnie urządzony. Dobra klientela. Sprzedaż w związku z chorobą właściciela.

BI 7-8931

MICHIGAN

MONEY MAKER

Campground 75 miles East of Chicago has home, store, lake, 200 sites. Family opportunity. \$75,000 down.

(616) 684-6347

COCKTAIL
LOUNGE

Corner bldg. Well established money maker & 3-6 room apts. Excellent condition plus adjoining lot. So. West side near Archer & Kedzie. \$95,000. Call eve's or weekends.

776-5622

★ FARMY

10 ROZLEGŁYCH

AKRÓW POD FARMĘ.

Pieszy dystans do szkół i miasta. Przy asfaltowej drodze. Dobra inwestycja.

231-1025

★ Przeprowadzki

ARTHUR

MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma

przewozowa.

PRZEPROWADZKI TANIO.

SOLIDNIE : Z GWARANCJĄ.

588-5567 oraz 463-8624

od 8ej do 8ej wieczorem.

IWANSKI MOVING CENTER

przeprowadzki

mieszkań i biur. — 384-3322

RTA Chwilowo Odłożyła Projekt Wprowadzenia Podatku Od Benzyny

Regionalna Agencja Komunikacyjna (RTA) w poniedziałek odłożyła na bok propozycję nałożenia podatku od benzyny w rejonie chicagowskim i postanowiła zwrócić się do legislatury stanowej o więcej pieniędzy.

Czterech z pięciu członków chicagowskiej komisji RTA opowiedziało się za 5-procentowym podatkiem od benzyny, który przyniósłby agencji dodatkowe \$72 miliony. Ale piąty członek komisji, James Kemp, głosował razem z czterema podmiejskimi członkami za odłożeniem propozycji. Patrick O'Malley, główny wnioskodawca, zaproponował ażeby projekt został odłożony na okres dwóch miesięcy, w którym to czasie wzmoczone zostaną usiłowania mające na celu wpłynięcie na legislaturę ażeby prze-

prowadziła reformę RTA.

Uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie 1-procentowego podatku od sprzedaży w sześciopowiatowym rejonie RTA dzięki któremu można by zebrać około \$250 milionów rocznie. Zaznaczył jednak, że wątpli w nałożenie tego podatku.

Agencja znajdzie się w obliczu \$56-milionowego deficytu w roku fiskalnym rozpoczynającym się 1 lipca br. bez dodatkowych funduszy lub podniesienia taryfy czy ograniczenia zakresu usług.

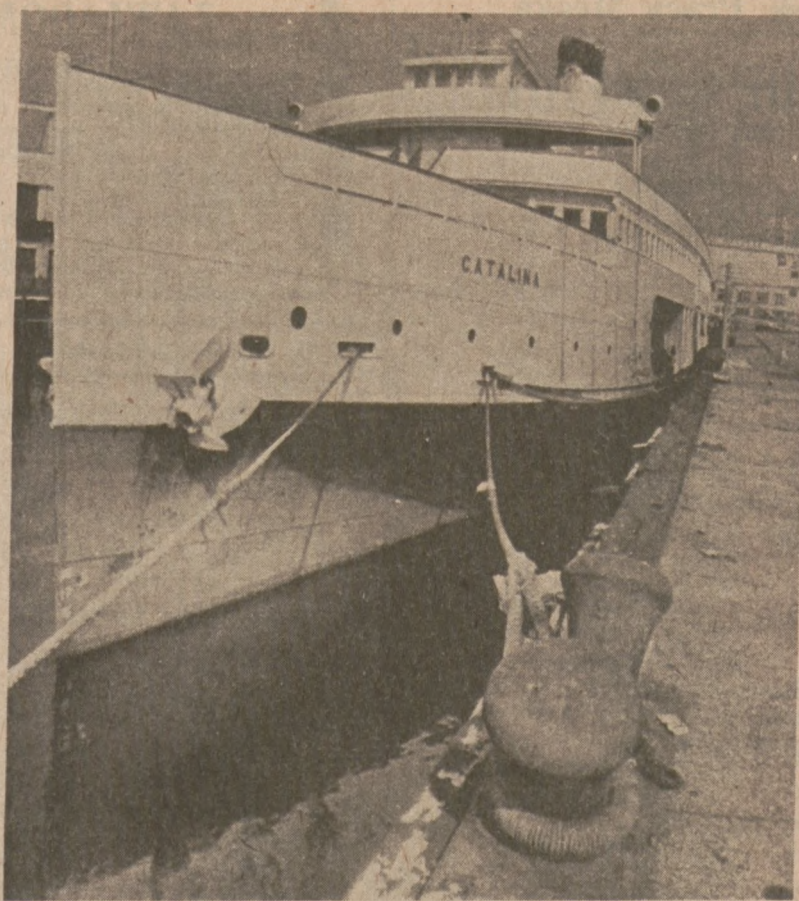
Komisja RTA jest upoważniona do nałożenia 5-procentowego podatku od benzyny ale potrzebowałaby zgody legislatury na wprowadzenie ogólnego podatku od sprzedaży.

Głosując za wzmoczeniem starań o dodatkowe fundusze, członkowie ko-

misji RTA nie sprecyzowali jednak jaka suma będzie potrzebna. Ale ogólny podatek od sprzedaży był jedyną propozycją wniesioną w czasie zebrania.

Komitet złożony z trzech członków komisji, z Gene Leonardem z Oak Forest na czele, otrzymał polecenie zbadania szans na zatwierdzenie dodatkowych funduszy przez ciało ustawodawcze. Komitet złoży raport po 60 dniach. Leonard zaznaczył, że głównym zadaniem komitetu będzie zdobycie poparcia podmiejskich ustawodawców, którzy są obecnie przeciwni RTA.

Wyraził przekonanie, że podmięscy ustawodawcy poprą starania o dodatkowe fundusze jeżeli pieniądze pochodzące, na przykład, z podatku od sprzedaży zostaną wydane w powiecie w którym były zebrane. Stanowe przepisy przewidują, że pieniądze z podatku od benzyny nałożonego przez RTA muszą zostać wydane w powiecie w którym zostały zebrane.



LOS ANGELES. — Koniec romantycznej ery pasażerskich parowców. Na aukcji sprzedano ostatnio "Great White Steamer" (Wielki Biały Parowiec). Pełne księżycowego blasku podróże z portu w Los Angeles do Catalina Island przechodzą już do historii.

Organizacja "Bridgebuilders" Indorsowała Pucińskiego Zapowiada Konferencję z Przywódcami Polonii

Chicago Tribune przynosi wiadomość, że polityczna organizacja murzyńska, — nazywająca się "Bridgebuilders" — zapowiedziała dytrybucję 500,000 specjalnych kart, na których wyborcy będą mogli rejestrować stanowisko zajmowane przez poszczególnych kandydatów na mayor'a w sześciu ważnych sprawach: podatków, zatrudnienia, stanowiska w sprawach rasowych, mieszkaniowych, edukacyjnych i szczerości samego kandydata.

Jak donosiliśmy wczoraj organizacja ta ma charakter koalicji, w skład jej wchodzi bowiem zarówno murzyńscy politycy z Partii Republikańskiej, jak i Demokratycznej, oraz niezależni. Indorsowała ona w poniedziałek aldermana Pucińskiego.

W czasie konferencji prasowej, na której w imieniu organizacji przemawiał adwokat Ronald Samuels, obec-

ni byli także inni przywódcy murzyńscy, a między innymi: Perry Hutchinson, kandydat demokratyczny do Kongresu U.S. w prawyborach w 1976 roku; Wesley Spraggins, republikański kandydat do Rady Powiatowej w 1974 roku; Isidor Arthur, ze sztabu zmarłego kongresmana Williama Dowsona i John Newsom, ze sztabu kongresmana Ralph Metcalfa.

Przywódcy tej organizacji zapowiedzieli odbycie konferencji z przywódcami Polonii Chicagowskiej. Na konferencji prasowej Samuels oświadczył, że organizacja ta popiera między innymi Pucińskiego dlatego, że Bilandic i senator stanowy Harold Washington nie dotrzymali słowa, które dali publicznie. Bilandic powiedział, że nie będzie kandydatem na mayor'a, a potem ogłosił swoją kandydaturę. Senator Washington (Murzyn) oświadczył, że będzie popierał Pucińskiego, a później sam stał się kandydatem.

Redukcja Opłat Elektrycznych Dla Prywatnych Odbiorców?

W ubiegły poniedziałek rozpoczęło starania o zatwierdzenie projektu ustawy, który zredukowałby opłaty za elektryczność dla większości użytkowników prywatnych o 25 procent.

Reforma systemu zaoszczędziłaby klientowi Commonwealth Edison Co. około \$62 rocznie i zmusiłaby użytkowników handlowych i przemysłowych do pokrycia różnicy.

Zwolennicy projektu ustawy wzięli udział w konferencji prasowej w poniedziałek w czasie której wyjaśniono warunki propozycji.

Posel stanowy William Marovitz, jeden z wnioskodawców, stwierdził, że obecnie prywatni użytkownicy płacą przeciętnie dwa razy tyle za kilowatogodzinę co użytkownicy przemysłowi i handlowi ponieważ stosowana jest zasada, że im więcej zużywa się elektryczności tym mniejsze są opłaty, co nie sprzyja oszczędzaniu energii przez wielkie firmy.

Firma Commonwealth Edison jest przeciwna proponowanej redukcji opłat. Rzecznik firmy George Travers zaznaczył, że podstawowym założeniem jest utrzymanie bezpośredniego związku pomiędzy kosztem zapewnienia usług a wymaganą opłatą. Podkreśla, że obsłużenie prywatnego odbiorcy prądu elektrycznego jest proporcjonalnie bardziej kosztowne aniżeli obsłużenie wielkiej firmy przemysłowej.

Dodał, że przeciętny rachunek właściciela domu na terenie Chicago wynosi \$16 miesięcznie i dużo nie stałoby zaoszczędzone poprzez zredukowanie opłaty o 25 procent.

Propozycja zawiera następujące warunki:

Niższymi opłatami byłoby objęci ci odbiorcy którzy używają mniej jak

Znaleziono Zwłoki

We wtorek znaleziono zadżgane nożem zwłoki stróża kompleksu mieszkального Prairie Shores i jego żony w ich mieszkaniu pnr 3001 S. King Drive.

Jak podaje policja, zwłoki Benjamin Cantrell, lat 53, i jego żony, Frances, lat 54, zostały znalezione przez administratora budynku.

Szczegóły Nowej Gry "Instant" w Stanowej Loterii

We wtorek, 22 lutego, weszła w życie nowa gra w loterii stanowej zwana "Instant" tj. natychmiastowa. Na grę tę wybito 40 milionów biletów, po \$1 za bilet. Hasłem tej nowej gry są ważne momenty z historii Stanów Zjednoczonych.

Każdy bilet podzielony jest na dwie części, po lewej stronie znajduje się osiem kwadracików zakrytych farbą z numerami i jedno kółko zakryte farbą, pod którą wymieniony jest numer. Trzy numery z kwadracików mające identyczny numer, jaki jest w kółku wygrywa \$2, cztery wygrywa \$5, pięć wygrywa \$100 a sześć \$1,000.

Co ósmy bilet wygrywa. Prawa strona każdego biletu oferuje wygrane od \$100 do \$500 przez okres 20 lat, czyli \$1 milion. Można je wygrać, mając identyczny wzór numeru historyczny, jaki jest w kółku zakrytym na spodzie.

State Lottery w Springfield.

Ciągnięcie specjalne odbędzie się dla wybor. 20 finalistów z kwalifikujących się biletów. Z 20 tych kwalifikujących się wybrany zostanie jeden wygrywający główną wygraną wynoszącą \$1 milion, drugą nagrodę w wys. \$50,000, trzecią wygraną na \$25,000 i siedem wygranych po \$5,000. Każdy z 20 finalistów ma zagwarantowane \$500.

Nowa gra jest trzecią "Instant", wprowadzoną przez stan. loterię w Illinois.

Dwie poprzednie gry "Instant" przyniosły skarbowi stanowemu około \$95 milionów. Wraz z tą nową grą prowadzone będą dwie inne gry równocześnie, gra Grand Prix z biletami po \$1, oraz Bonanza Game z biletami po 50 centów, w której również czołowa wygrana wynosi \$1 milion.

Podejrzany o Włamanie

Policja postrelila w poniedziałek 26-letn. Herschel Gaiter'a, z pnr. 5077 W. Gladys ave., kiedy ten opuszczał mieszkanie w domu pnr. 5515 W. Lake ulica z workiem w ręku. W worku znaleziono 10 funtów monet. Gaiter zatrzymany przez policję zaczął z nimi dyskutować, twierdząc, iż mieszka w tym domu, a w pewnej chwili odepchnął dwóch policjantów i zaczął uciekać. Po ostrzeżeniu, Gaiter został postrelony i jest w szpitalu West Suburban.

Lekarze Obawiają Się Wybuchu Gruźlicy w Pow. Więzieniu

Dwaj lekarze pracujący w więzieniu obawiają się, iż w przepełnionym więzieniu powiatowym może wybuchnąć gruźlica. Dwaj ci lekarze, a mianowicie dr Lambert King, dyrektor lekarzy w szpitalu Cermak Memorial oraz dr George Geis ze sztabu tego szpitala oświadczają, iż gruźlica jako wysoce udzielająca się choroba zakaźna, która wciąż stanowi poważny problem w gęsto zaludnionych dzielnicach wewnętrznych miast i może z łatwością rozwijać się w więzieniach miejskich, jeśli by nie była kontrolowana.

Przeważna część urzędów więziennych jest przepełniona, mówi dr King. Przepełnione cele sprzyjają kontaktom wśród młodzieży pochodzącej z całego miasta, z różnych dzielnic, w których możliwość istnienia tej choroby jest b. wysoka.

Dwa lata temu lekarze znaleźli 19-letniego więźnia w powiatowym więzieniu, u którego gruźlica rozwijała się niewykryta przez szereg miesięcy. Wśród 107 więźniów znajdujących się w tym samym oddziale więzienia, u 71 znaleziono pozytywne reakcje przy badaniach skóry. Pozytywne reakcje

oznaczały dużą skłonność do zarażenia się tą chorobą. Dla zahamowania gruźlicy, władze szpitala rozpoczęły program badań wszystkich więźniów, aplikując leczenie prewencyjne dla 15 procent, którzy wykazali minimalne zmiany przy badaniach skóry.

Przydził pieniądze zażądanych w ostatnim roku dla Chicago Lung Assn., które miało zająć się leczeniem zapobiegawczym, pokrywającym wszystkich więźniów pozytywnymi wynikami przy badaniach skóry, zostało zatrzymane ze względu na brak funduszy — powiedział dr King.

Dr King zaznaczył, iż wierzy mocno, że rozszerzony program zapobiegawczy przeciw gruźlicy mógłby pomóc w zatrzymaniu rozszerzenia się tej choroby w rejonach wewnętrznych w miastach. W samym tylko więzieniu powiatowym przyjmowanych jest rocznie ponad 55,000 osób.

Bez odpowiedniego leczenia gruźlica może wywołać szereg problemów dla dróg oddechowych a nawet spowodować śmierć chorego. Wśród symptomów należy wymienić kaszel, pocenie się w nocy i nieznaczny spadek wagi.

Właściciel Ruder Oskarżony o Przekroczenia Przepisów

Stanowy Departament Rejestracji i Edukacji po raz pierwszy powziął pośrednio akcję przeciw właścicielowi ruder, występując o pozbowanie licencji właściciela 4-ch budynków uznanych za rudery. Benjamin A. Rasky jest także adwokatem i prowadzi biuro porad prawnych w swym domu, pnr. 5104 W. Wever Ave., w Skokie.

W skardze złożonej 21 stycznia Departament zarzuca adwokatowi, że

od 1974 roku jest właścicielem, zarządcą i kontrolerem 4-ch domów i popełnił szereg wykroczeń obowiązujących właścicieli, zgodnie z przepisami kodeksu budownictwa. W niektórych z tych budynków osypuje się farba ze ścian, jest mnóstwo myszy, szczurów i insektów, brak ogrzewania, gorącej wody, wadliwe przewody elektryczne, zniszczone ściany, zaciemnione wejścia i zepsute windy.

W skardze wymienia się następujące budynki: 5621-25 i 5726-28 N. Winthrop, 1604-68 W. Berwyn i 832 W. Gunnison. Budynek przy ul. Berwyn stoi bez użytku.

Dept. Rejestracji zarzuca Rasky'emu wynajmował mieszkania w tych domach nie czyniąc żadnych remontów i narażając lokatorów na niebezpieczeństwo, a tym samym wykroczył przeciw przepisom obowiązującym od grudnia 1974 roku.

Przepisy te, wprowadzone na mocy ustawy Illinois Real Estate Brokers and Salesmen Act, która to ustawa uprawnia Departament Rejestracji do cofnięcia licencji w wypadku popełnienia wykroczeń.

Departament stanowy po raz pierwszy powziął podobną akcję, dotychczas w sprawach tych występował Chicagowski Dept. Budownictwa.

Akcję przeciw Rasky'emu powzięto wskutek zażaleń kilku grup mieszkańców północnej części miasta, do których przynależał się poseł stanowy Ellis Levin (D-Chicago.).

Rasky twierdzi, że zniszczenia spowodowali wandalci, włamując się do mieszkań. Oskarżony mówi, że jest adwokatem i nie zajmuje się sprzedażą domów.



NEWBURY PARK, CALIFORNIA. — Co ma zrobić mama, jeżeli ma 16 szczeniąt do wyżywienia, a tylko 10 miejsc przy "stole"? W przypadku suki "Sabry" z pomocą przychodzi pełne butelki mleka ze smoczkami. Kłopot tkwi w tym, że właściciel "Sabry", pisarz Rachel English musi sam dopilnować karmienia szczeniąt.

(UPI)